VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 61)**

z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 61)

22 marca 2017 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1334).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Olszewski** zastępca prezydenta m.st. Warszawy, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Zaczek** dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody i Edukacji Ekologicznej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Piotr Szulc** p.o. naczelnika Wydziału ds. Legislacji w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Dominik Gajewski** przedstawiciel Konfederacji Lewiatan, **Piotr Tyszko-Chmielowiec** przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu, **Martyna Dominiak** przedstawicielka Organizacji Avaaz, **Paweł Szypulski** przedstawiciel Fundacji Greenpeace Polska, **Przemysław Dziąg** oraz **Mateusz Stachewicz** przedstawiciele Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowne panie, szanowni panowie. Proszę o zajmowanie miejsc i zakończenie rozmów. W porządku mamy trzy punkty, wszystkie są dość obszerne, więc jeżeli państwo usiądziecie i zakończycie rozmowy będziemy mogli przystąpić do pracy w ramach Komisji.

Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Porządek obrad, który otrzymaliście państwo wcześniej, przewiduje trzy punkty: I – Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Ministra Środowiska – wniosku Klubu Poselskiego o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji w sprawie skutków poniesionych i spodziewanych ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o ochronie przyrody oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach; II – Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (złożonego przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości); III – Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (złożonego przez grupę posłów Nowoczesnej). Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Przyjmujemy porządek…Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek, aby przestawić kolejność rozpatrywania punktów. To znaczy, pkt I – Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Ministra Środowiska – wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna…itd., żeby był punktem ostatnim, a punktem pierwszym, żeby był pkt II, czyli „Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1334) – uzasadnia poseł Wojciech Skurkiewicz”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Czy są jakieś uwagi do tej propozycji? Jeżeli nie ma, to rozumiem, że Komisja akceptuje zmianę kolejności rozpatrywania punktów. Czyli zaczniemy od rozpatrywania projektów ustaw, a jako ostatni punkt będzie rozpatrzenie informacji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji, na czele z panem ministrem Andrzejem Szweda-Lewandowskim podsekretarzem stanu i głównym konserwatorem przyrody w Ministerstwie Środowiska. Serdecznie witam panie i panów posłów.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. W punkcie pierwszym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1334). Uprzejmie proszę pana posła Wojciecha Skurkiewicza, upoważnionego przez grupę posłów wnioskodawców do prezentowania projektu, o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, projekt jest ogólnie znany. Było wiele dyskusji nad nim. Ja pragnę tylko zwrócić uwagę, że ta nowelizacja jest podyktowana tym, aby system, który obowiązuje od 1 stycznia, nieco zmodyfikować, a konkretnie uszczelnić, aby nie dochodziło do sytuacji, które mogą skutkować tym, iż drzewa są wycinane bez jakiejkolwiek kontroli. Mówiąc najkrócej, tę propozycję pierwotną – oczywiście od razu zastrzegam, że będę zgłaszał do tego projektu poprawki i tych poprawek jest dziesięć –będziemy chcieli doprecyzować. Mam nadzieję, że Wysoka Komisja poprze te propozycje, które będę prezentować. Proponowane poprawki wychodzą naprzeciw oczekiwaniom różnych środowisk, które uczestniczyły na poprzednim posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jak również są pokłosiem pism kierowanych do nas, jako posłów czy do naszej Komisji – np. Towarzystwa Dendrologicznego.

Przypomnę tylko, że ta nowelizacja z druku nr 1334 zawiera m.in. takie propozycje, iż chcemy wprowadzić możliwość dla osób, które będą chciały wyciąć drzewa czy zakrzewienia ze swojej nieruchomości, iż będą zobligowane do tego, żeby przed przystąpieniem do tego działania zgłosiły do gminy, w formie zgłoszenia, taki zamiar. Chcemy również, żeby osoby, które będą wycinały drzewo na własnej nieruchomości, nie mogły tej nieruchomości zbyć – szczególnie dotyczy to tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Chcemy także wprowadzić kary pieniężne dla osób, które wycinają drzewa w sprzeczności z przepisami prawa i tej nowelizacji.

Ostatnia rzecz to kwestia wejścia w życie ustawy. Proponujemy, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, drodzy goście. Chciałabym zwrócić się z pytaniem do wnioskodawcy: czy zmiany proponowane w poprawkach będą wykraczały poza materię ustawową, czyli materię projektu, który został złożony 3 tygodnie temu? Czy one dotyczą tylko tych punktów, które zgłosiliście? Bo jeśli nie, to mamy tu do czynienia, tak naprawdę, z zupełnie innym projektem ustawy. A jeśli tak, to z punktu widzenia czysto formalnego i legislacyjnego nie możemy w tym trybie tych tzw. poprawek procedować. Chciałabym, abyśmy najpierw mogli się z tymi poprawkami zapoznać, aby je ocenić. No, bo jeśli mamy 10 poprawek do trzech zmian pierwotnych, to mamy tu do czynienia z zupełnie nową materią. A jeśli tak, i jeśli – jak pan poseł wnioskodawca przedstawia – te nowe propozycje są wynikiem debaty publicznej, którą wnioskodawcy przeprowadzili, i głosów ze strony NGO i ekspertów, to być może będzie łatwiej, żebyśmy zaczęli – i ja będę taki wniosek składała – od wysłuchania publicznego, które pozwoli w sposób przejrzysty i otwarty z różnymi propozycjami się zapoznać. Wydaje się, że 10 zmian do krótkiej ustawy, która była złożona 3 tygodnie temu, których w dodatku jeszcze nie widzimy, stwarza zupełnie nową jakość. W takim trybie my naprawdę nie możemy nad tym procedować.

Jestem za tym, żebyśmy wrócili do naszej koncepcji. Pomijam już to, że odrzuciliście projekt jakby powrotu do stanu sprzed nowelizacji ustawy i nowego otwarcia. Załóżmy, że dalej trzymamy się tego rozwiązania: chcemy dobrych rozwiązań dla polskiej przyrody i dla Polaków. Zatem zacznijmy się tym zajmować po ludzku i po bożemu, jak nasz regulamin sejmowy przewiduje – już pomijam rządowe projekty – a przynajmniej w sposób nie urągający przyzwoitej legislacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogusław Sonik.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

A mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Myślę, że na koniec.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Ale tu jest rzecz ważna.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie, nie – na koniec. Nie przewidujemy takiej dyskusji, naprawdę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Grzechem pierworodnym tej zmiany ustawy był pośpiech i tryb postępowania. To w wyniku tego błyskawicznego procesu legislacyjnego, czy też pseudolegislacyjnego, w grudniu poszła informacja w Polskę, że można wycinać wszystko, co się nie rusza na działce. Stąd poszły piły w ruch. Po co był ten pośpiech? Trzeba było więcej czasu dać po to, żeby przeprowadzić jakąś działalność informacyjną, która uświadamiałaby ludziom na czym mają polegać te zmiany. W tej chwili chcemy procedować w ten sam sposób. To urąga w ogóle sposobowi tworzenia prawa. Jak można na jednym posiedzeniu Komisji rozpatrywać poprawki, których w ogóle nie znamy, bo nie otrzymaliśmy ich wcześniej?

W związku z tym składam wniosek, żeby wnioskodawca dostarczył nam poprawki, i żeby był wystarczający czas – najlepiej do następnego posiedzenia Komisji – żeby można było nad nimi debatować. Na pewno jednak nie na tym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym wnieść wniosek o przerwę celem dostarczenia dla posłów materiałów, które pozwolą nam obiektywnie zapoznać się z materiałem, skonsultować go. Tak, aby nasza praca mogła mieć jakiś wymiar. W tej chwili, w tej sytuacji to jest totalny brak poszanowania pracy posłów. Jeszcze raz powtarzam – wnoszę o przerwę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ponieważ jest to wniosek formalny, więc jednak zapytam pana posła Skurkiewicza, najpierw w tej części dotyczącej poprawek – czy one są przygotowane? Bo usłyszeliśmy wcześniej, że poprawki będą zgłaszane. Poza tym, czy to jest duży problem, żebyśmy mogli je powielić i rozdać członkom Komisji?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Jestem za tym, żeby ogłosić 10 minut przerwy. Sekretariat posiada stosowne poprawki i myślę, że te poprawki mogą być bez najmniejszego problemu państwu przedstawione, zaprezentowane i rozdane. Tylko proszę zwrócić uwagę, że jesteśmy na etapie pierwszego czytania. Tak więc chciałbym, abyśmy przeprowadzili tę wstępną procedurę, a później, kiedy będziemy omawiali poszczególne artykuły, można będzie ogłosić 10-minutową przerwę, żeby sekretariat mógł skserować te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jest jeszcze grupa osób zgłaszających się. Zaraz zapiszę te osoby, tylko nie chcę łamać kolejki osób, które wcześniej się zgłosiły. Jednak jeśli jest tak, że w ciągu kilku minut będziemy mogli mieć te poprawki, to chyba łatwiej będzie nam dyskutować w ramach pierwszego czytania nad całością rzeczy. Bo, jak zrozumiałem, tych poprawek jest kilkanaście. Kilkadziesiąt? Nie, dziesięć. No, ale są tylko trzy zmiany, więc 10 poprawek to więcej niż cały projekt ustawy. Tak więc, rzeczywiście to ma sens, żebyśmy zrobili przerwę, powielili poprawki, bo one mogą gruntownie zmieniać ten projekt ustawy. Musimy mieć czas, żeby je przeczytać. Zróbmy 10 minut przerwy…No, jeśli wniosek formalny, to proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Składam wniosek formalny przed przerwą, żebyśmy usłyszeli też – oczywiście po zapoznaniu się z treścią poprawek, bo nie wiem czy legislatorzy mieli tę możliwość – ze strony Biura Legislacyjnego odpowiedź na pytanie, które zgłaszałam na wstępie: czy te poprawki mogą być w tym trybie zgłaszane i czy one nie wykraczają poza materię pierwotną projektu ustawy o zmianie ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zróbmy 10 minut przerwy. I tylko tytułem wyjaśnienia dodam , że jesteśmy na etapie pierwszego czytania, jeszcze bez rozpatrywania konkretnych poprawek. Dopiero jak będziemy rozpatrywać konkretne poprawki będziemy mogli ocenić czy one wykraczają poza projekt ustawy, czy nie. Na tym etapie to jest jeszcze niemożliwe, bo nie widzimy tych poprawek. Tak więc, zgodnie z wnioskiem i z akceptacją posła wnioskodawcy ogłaszam 10 minut przerwy, a sekretariat uprzejmie proszę o sporządzenie kopii zgłoszonych poprawek, abyśmy mogli potem dyskutować nad całością.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Kończymy przerwę. Rozumiem, że poprawki zostały dostarczone paniom i panom posłom. Zatem wznawiam obrady i zgodnie z kolejnością zgłoszeń kontynuujemy dyskusję. Pan poseł Zbigniew Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Na ostatnim posiedzeniu Komisji prosiłem o poinformowanie nas o jakiej skali wycinki drzew mówimy. Po prostu chcielibyśmy wiedzieć jakiego rodzaju jest to problem. Bo to, co media pokazywały, to był koszmar. I czy mamy orientację, ile to jest milionów, tysięcy czy setek drzew. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

W punkcie trzecim dzisiejszego porządku obrad będziemy dyskutować o informacji, którą przekazał minister środowiska. Kolejnym posłem zapisanym do głosu jest pan poseł Józef Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Szanowni państwo, już przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji, przyglądając się zmianom zaproponowanym przez posłów wnioskodawców, a także po zapoznaniu się z poprawkami, które utwierdziły mnie w przekonaniu, składam wniosek, w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz15, o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1334, w całości.

Chcę to uzasadnić następującymi względami. Poprawki, które otrzymaliśmy, jak i cała ustawa, wprowadzają nadmierną biurokrację. Chodzi o podmioty, które miałyby ewidencjonować, kontrolować wycinkę. To pierwsza kwestia. Druga kwestia, to uwaga o charakterze ogólnym. Proszę państwa, po co psuć coś, co jest dobre? W Polsce jest takie przysłowie „lepsze jest wrogiem dobrego”, więc nie widzę potrzeby byśmy psuli coś, co jest dobre.

Chcę też powiedzieć, że proponowane rozwiązania są bardzo łatwe do obejścia. Na przykład kwestia dysponowania działką. Wystarczy, że pojawi się pośrednik, który w dobrej wierze – nie mamy podstaw, żeby to kwestionować – nabędzie działkę, a potem

sprzeda kolejnemu podmiotowi, który będzie na tej działce wykonywał działalność gospodarczą. To jest bardzo proste. Po drugie, jeśli chodzi o poważniejsze inwestycje czy przedsięwzięcia, to proces inwestycyjny trwa nierzadko 5 lat, żeby nabyć określone pozwolenia.

Jest też trzecia kwestia. Otóż przed posiedzeniem Komisji rozmawiałem z jednym z posłów (bardzo poważną osobą), który powiedział, że po 16 grudnia nagle w okolicy Opola wycięto drzewa na długości 1400 m, a w tej chwili jest już tam prowadzona inwestycja. To dowodzi, że ta inwestycja była znacznie wcześniej przygotowana, a wycięto drzewa na całkiem innej podstawie, niż prawo wprowadzone 16 grudnia.

My, w tej kadencji Sejmu stworzyliśmy jedno z nielicznych praw, które działa na korzyść ludzi. I jeżeli jest to nadużywane, to nie jest nadużywane prawo, ale przepisy, które dotychczas funkcjonowały. Przypomnę tu o 240 tys. drzew wyciętych na terenie gminy Warszawa za rządów pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, na mocy przepisów, które obowiązywały.

Dlatego, jeszcze raz powtarzam – wnoszę, w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz15, o odrzucenie ustawy zawartej w druku nr 1334 w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Uprzejmie proszę złożyć wniosek na piśmie. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chcę złożyć wniosek o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1334. Otworzyliście państwo puszkę Pandory i nie wiecie jak ją zamknąć w tej chwili. Jedynym rozsądnym wyjściem, który proponowaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, jest natychmiastowy powrót do dotychczasowych przepisów i rozpoczęcie przygotowania nowych przepisów w sposób przemyślany i sensowny.

Ten projekt blokuje działalność gospodarczą. Bo, jeżeli mam 10 sosen na mojej działce, w tym 2 muszę wyciąć, bo rosną za blisko siebie, to również będę podlegał tej samej restrykcji, że przez 5 lat nie będę mógł prowadzić działalności gospodarczej, jak ten, który czekał na wasz projekt, żeby wyciąć 1300 m drzew. To kompletnie nie trzyma się kupy. Nie wstrzymuje też procesu wycinki. Poza tym wprowadza zasadę zachęty do donosicielstwa. Bo piszecie tu, że będą przeprowadzane kontrole w ciągu 5 lat, czy nie jest prowadzona działalność gospodarcza. Czy będą chodzić po wsiach specjalne grupy operacyjne, które będą zaglądać do ogrodów czy przypadkiem nie prowadzi się jakiejś działalności? Czy będziecie liczyć na obywatelskie donosy do gminy, że ktoś wyciął i prowadzi działalność? To się nie trzyma kupy, proszę państwa. Trzeba odrzucić ten projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Szanowni państwo, ja chciałam złożyć wniosek o wysłuchanie publiczne tego projektu ustawy. Dlatego, że chciałabym aby wnioskodawcy usłyszeli nie tylko z naszych ust czego potrzebują Polacy w zakresie zarówno ochrony przyrody, jak i swobodnego dysponowania swoją nieruchomością. Ja nie mam złudzeń specjalnych, ale być może to, co my mówimy, jest traktowane jako argumenty polityczne, bo PiS potrafi zrobić politykę ze wszystkiego. Myślę jednak, że takie wysłuchanie publiczne pozwoliłoby na rzeczywiste posłuchanie suwerena i tego, co ma do powiedzenia w tym zakresie. Bo, proszę państwa, nie ma innej możliwości. Dlatego, uzasadniając wniosek o wysłuchanie publiczne, chciałabym pokazać tę planszę, która została mi wręczona symbolicznie. Jest już prawie 89 tysięcy podpisów. One zostały złożone elektronicznie, bo oszczędzając drzewa nie drukujemy ich. To są podpisy zbierane spontanicznie przez organizacje pozarządowe. Jest tu przedstawicielka tej organizacji i nie mogła tej planszy wnieść do Sejmu, bo to „zagrażało bezpieczeństwu publicznemu" – chyba pana ministra Szyszki, bo tym drzewom na pewno nie.

Dlatego myślę, że takie wysłuchanie publiczne pozwoliłoby w sposób oficjalny na złożenie „głosu ludu" (mówiąc już górnolotnie) bezpośrednio wnioskodawcom. Nie przy

pomocy właśnie kartonów i nie boksując się ze strażnikami, dla których ten karton jest zagrożeniem i jakąś tajną bronią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pani poseł Elżbieta Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, zaproszeni goście, państwo posłowie. Chciałabym złożyć wniosek o odrzucenie projektu z druku nr 1334 w całości. Równocześnie chciałabym zawnioskować o wysłuchanie publicznie, o którym wspomniała również moja poprzedniczka.

Chcę jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy. Mianowicie, szanowni państwo, to są strategiczne decyzje, które mają wpływ na naszą przyrodę. Tymczasem one tu są w formie poselskiego projektu ustawy. Taki projekt powinien być rządowym projektem ustawy, a nie poselskim projektem. Tak, aby wszystkie strony miały możliwość wypowiedzenia się, żeby były przeprowadzone konsultacje. W związku z tym trudno nam zaakceptować projekt w takiej formule. Tak, konieczna jest jak najszybsza zmiana dotychczasowych przepisów, bo – niestety – na tym wszyscy tracimy. Natomiast obecna formuła nie jest do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, z całym szacunkiem dla wnioskodawcy z ugrupowania Kukiz'15 – doceniam pana zdrowy rozsądek, panie pośle – ale pozwalam sobie złożyć wniosek przeciwny. O to, żeby projektu zawartego w druku nr 1334 nie odrzucić.

Teraz, nawiązując do wypowiedzi moich przedmówców. Otóż, dzisiejsze posiedzenie Komisji pokazuje bardzo dokładnie kto potrafi zrobić politykę ze wszystkiego. Mamy posiedzenie, którego pierwszym punktem było rozpatrzenie informacji o tym, co faktycznie dzieje się w polskich lasach, na polskich działkach, ile faktycznie drzew jest wycinanych. To jest, proszę państwa, informacja podstawowa, żeby mieć właściwy pogląd i właściwe dane, bo cały czas mamy do czynienia z takimi *fake news*. Najpierw słyszeliśmy o działce w śródmieściu, na której zostały wycięte drzewa. O tym mówiliśmy już na poprzednim posiedzeniu Komisji. Potem słyszeliśmy o różnych innych miejscach i jak się okazało były to wycinki na podstawie decyzji wydanych wcześniej, albo były tam opinie regionalnego dyrektora ochrony środowiska, czyli zupełnie inne przypadki niż te, wynikające ze zmiany wprowadzonej przez nas w ubiegłym roku itd., itd.

Tak więc, kwestią podstawową, żeby wybrać właściwy kierunek działania jest wysłuchanie rzetelnej informacji o tym, co się faktycznie dzieje. Pan minister taką informację przygotował i czeka, żeby go pan przewodniczący dopuścił do głosu. A my tu urządzamy, tzn. opozycja urządza…przepraszam, czy ja mogę kontynuować?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę kontynuować, ale…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, moje zdanie jest takie. Urządzacie sobie państwo tutaj festiwal hipokryzji, jedno przez drugie… Ja nie przeszkadzałam pani poseł przy zabieraniu głosu, więc przede wszystkim wypadałoby jednak spokojnie sprawdzić, co się dzieje.

Kwestia druga. Mówię to z całą odpowiedzialnością za słowo – ten wniosek o odrzucenie projektu powinien zostać odrzucony, z oczywistego względu. Natomiast, proszę państwa, rozpaczliwa mizeria programowa: to, że nie macie się czego złapać, że jesteście kompletnie wyprani z pomysłów, sprawia, że każdą taką rzecz, która wam się trafi jak gratka, próbujecie do ostatka wykorzystać, do bólu. Jestem głęboko przeciwna takiemu podejściu. Polacy zasłużyli na to, żeby mieć prawo jasne, spokojne, spójne. I uważam, że ten projekt ustawy powinien być procedowany. Proszę traktować moją wypowiedź jako wniosek przeciwny do wniosku złożonego przez pana posła z Kukiz'15.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Uprzejmie proszę o ciszę, bo muszę zdanie tytułem wyjaśnienia pani poseł. Rzeczywiście porządek obrad został przygotowany przeze mnie z taką intencją, jak pani powiedziała. To znaczy, żebyśmy najpierw wysłuchali informacji – tych, o których pani powiedziała: rzetelnych, prawdziwych itd.- ale to pani kolega klubowy, nie ja, zaproponował zmianę. To pan poseł Bąk, pan przewodniczący Bąk zaproponował…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przypominam, że z powodu innych obowiązków poselskich byłam tu 5 minut po rozpoczęciu obrad.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ale, pani poseł…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mogłam tego nie wiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł, to pani kolega klubowy zaproponował zmianę porządku obrad, aby ten właśnie punkt był rozpatrywany jako punkt trzeci. Państwo macie większość na sali. Propozycja zgłoszona przez pani kolegę klubowego z PiS byłaby przegłosowana. Zapytałem czy są jakieś uwagi – nie było żadnych, więc zaakceptowałem propozycję zgłoszoną przez przedstawiciela Klubu PiS. Jeżeli pani robi z tego zarzut, to naprawdę „kulą w płot”. Lubi pani to powiedzenie: kulą w płot. Dlatego na przyszłość proszę bardziej uważnie przygotowywać się do posiedzenia Komisji. Zamykam ten wątek.

Pan prezydent Michał Olszewski – zastępca prezydenta miasta stołecznego Warszawa, zgłosił się do głosu.

Wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski:

Szanowni państwo. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym się odnieść do kilku informacji, jak też udzielić państwu kilku wyjaśnień. Tak, żeby na przykładzie Warszawy pokazać państwu kuriozalną sytuację, w której ustawą o ochronie przyrody doprowadza się do jej degradacji.

Powołujecie się państwo na informacje dotyczące ilości wyciętych drzew w Warszawie. Przypomnę, że macie tę informację m.in. dlatego, iż do grudnia ubiegłego roku, jako urząd, byliśmy w stanie kontrolować stan wycinek i mieć nad tym kontrolę. W tym znaczeniu, że mogliśmy decydować o tym, które drzewa są usuwane z terenu miasta, a które nie, i mogliśmy te drzewa policzyć.

Natomiast dzisiaj, w momencie kiedy dochodzi do niekontrolowanej wycinki, z polskich miast znikają drzewa, bez znaczenia czy są drzewami usuwanymi na skutek wykrotów, złomów, czy są zdrowe, czy chore, czy zagrażają bezpieczeństwu, czy nie. Znikają te, których właściciel zdecyduje, że chce je usunąć. Paradoks polega na tym, że ustawą o ochronie przyrody doprowadzono do tego, iż stworzono furtę, potężną jak wrota od stodoły, do masowej wycinki drzew na terenie polskich miast.

Jeśli chodzi o te 230 tys. drzew wyciętych na terenie Warszawy, to tak. To jest ta skala, na którą były wydawane decyzje nie tylko przez urząd miasta, ale również przez inne organy do tego upoważnione. Jednak pamiętajmy o tym, że 2/3 z tych drzew, to drzewa, które były usuwane na skutek złego stanu zdrowia. To po pierwsze. Po drugie, pamiętajmy o tym, że urząd czy miasto miało mechanizm nakazu nasadzenia kompensacyjnego, którego dziś nie ma. Mieliśmy również możliwość oceny i wydawania oceny, jeśli chodzi o drzewa, które były w dobrej kondycji i nie wymagały usuwania z terenu. Dzisiaj takich narzędzi samorząd nie ma. I tak naprawdę, jeśli państwo powołujecie się na przypadki z działek w śródmieściu, to dam państwu jeden prosty przykład – Park Świętokrzyski. Otóż, dla tego terenu właściciel wystąpił o decyzje wycinkowe, urząd miasta wydał decyzję wycinkowe na 3 czy 4 egzemplarze drzew i nakazał nasadzenia kompensacyjne w ilości 6 drzew, a właściciel po 1 stycznia wyciął 11 drzew. Dlatego chciałbym, abyście państwo mieli świadomość tego, że dopóki samorząd miał mechanizm kontroli, to był w stanie rzeczywiście sprawować nadzór nad ochroną przyrody.

My jeszcze raz apelujemy. I tu przypomnę stanowisko nie tylko moje, ale również kolegów z całej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Mamy dwa postulaty. Po pierwsze, by tego typu zmiany wprowadzać jako projekty rządowe. Bo wprowadzanie tak fundamentalnych zmian ustrojowych, tyczących kwestii ochrony przyrody, drogą projektów poselskich, doprowadza do tego, z czym dzisiaj mamy do czynienia na terenie polskich miast. Po drugie, apelujemy o to, żeby przywrócić mechanizm kontroli nad wycinką drzew na terenie miast, bo np. w ciągu ostatnich 2-3 miesięcy z terenu Warszawy zniknęło ponad 25 tys. drzew. Taki jest szacunek na dzisiaj. To jest więcej drzew niż normalnie było usuwane z terenu miasta przez okres 1-1,5 roku. Taka jest skala wycinki, do której doszło od momentu wejścia w życie znowelizowanej ustawy.

Proszę też zwrócić uwagę na to, iż znakiem czasu jest to, że największy kryzys z jakością powietrza uderzył w Polsce wtedy, gdy odebrano samorządom instrument, aby reagować na sytuację związaną z kształtowaniem systemu przyrodniczego w taki sposób, by mógł on również wpływać na ochronę jakości powietrza w naszych miastach. Apelowaliśmy ponad rok temu o to, żeby przekazać samorządom instrumenty i pogłębić kwestie związane z ochroną przyrody. Niestety, sytuacja jest taka, że po roku te instrumenty zostały samorządom odebrane, zamiast przekazania nam instrumentów, które pozwoliłyby na skuteczną walkę o jakość powietrza dla naszych mieszkańców.

Jeśli mogę zaapelować do państwa posłów, to po pierwsze apelujemy o co najmniej przywrócenie mechanizmu kontroli, który był przed 1 stycznia 2017 r. Apelujemy również o to, żeby było wysłuchanie publiczne w tej sprawie, bo jest to zbyt ważna sprawa. My tu jesteśmy wąską reprezentacją – ja jestem sam ze strony samorządowej, ale widzę, że są przedstawiciele organizacji ekologicznych, społecznych – a jest to zbyt ważny problem, żeby dokonywać tylko drobnej, kosmetycznej korekty przepisów, która nic nie zmienia, a dokłada samorządom pracy i nie daje nam kompletnie żadnego instrumentu.

Co przyrodzie da, że po 5 latach stwierdzimy, że ktoś wyciął drzewa na cele związane z działalnością gospodarczą? O ile w ogóle będziemy w stanie dowieść, że ta wycinka miała związek z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchałam przedmówcy odnośnie wycinki drzew. Mam pytanie – czy prawdą jest, że te drzewa, o które pan jest tak zatroskany, były na nieruchomości, której właścicielem było miasto? Bo pan tak przedstawił, że to jakby warszawiacy wycieli te drzewa. Mniemam, że jeżeli drzewa znajdowały się jakby w gestii miasta, to chyba ktoś w urzędzie to koordynuje, kontroluje i nie wydaje ot tak decyzji, która niszczy bezpowrotnie drzewa. Proszę nie zarzucać Komisji czy rządowi, że poprzez tą ustawę doprowadziliśmy do tego, iż drzewa w Polsce znikają.

Ja muszę panu powiedzieć o pewnych faktach i o patologii, która ma miejsce w regionie, z którego pochodzę, na Śląsku. Tam naprawdę ogromne połacie drzew znikały i są postępowania w prokuraturze. I to działo się za poprzedniej ustawy, kiedy były wydawane decyzje w powiązaniu w pewnymi osobami. Nie będę tu ich wymieniać. Państwo, którzy interesują się dziką wycinką drzew bez opinii dendrologa, doskonale znają ten proceder. A takie fakty miały miejsce.

I z całym szacunkiem, ale jeśli my poprawiamy prawo tak, aby pomóc Polakom, żeby można było bezproblemowo nasadzać…Bo nie wiem czy pan wie, że Polacy bali się nasadzać drzewa na swoich działkach czy też tam, gdzie chcieli. I ta ustawa, którą wprowadziliśmy…Ja nie twierdzę, że wszystko jest w niej idealne. My jesteśmy tylko ludźmi i się mylimy. Ja nie znam…ale, czy mogę prosić o spokój?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę dać swobodnie wypowiedzieć się pani poseł. Naprawdę, te osoby, które chcą rozmawiać, nie muszą być na sali. Pani poseł, proszę kontynuować.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Wracając do tematu. Bardzo prosiłabym, aby oszczędnie oskarżać tych, którzy naprawiają to, co było do tej pory złe. A jeżeli państwo macie jakieś naprawdę dobre rozwiązania, dobre pomysły, to nie sądzę, żeby prezydium Komisji nie przyjęło państwa uwag. Jednak, jeśli w czasie pracy stale jest się atakowanym i wszystko jest źle, to są to bardzo trudne warunki, żeby przeprowadzić to bezproblemowo.

Tak więc, jeśli mówimy o problemach, które do tej pory były – a problem narasta, bo niestety przez ostatnie lata walka ze smogiem była prowadzona bez żadnej koordynacji, czego przykłady mamy w całej Polsce – i pan czy inne osoby zarzucają, że teraz przez wycinkę drzew ten problem narasta, to dla mnie nie jest to konstruktywne. Nie jest to głos, który może wnieść cokolwiek dobrego w dyskusji.

Panie przewodniczący, ja zgłaszam swój wniosek i przyłączam się do posła Skurkiewicza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie prezydencie, ja widzę, ale są jeszcze osoby wcześniej zapisane. Pan poseł Artur Szałabawka.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni goście. Wypowiedź przedstawiciela władz samorządowych Warszawy jest wypowiedzią czysto polityczną. Nie tego spodziewałbym się po samorządowcu, ale pomijam ten fakt. Tu jest Sejm.

Najpierw usłyszeliśmy, że w mieście nie ma żadnej kontroli, miasto nie wie gdzie są drzewa wycinane, nie wie co dzieje się w mieście, a na koniec padło stwierdzenie, że zostało wyciętych 25 tys. drzew. Może to uszczegółowić? Bo może 25 226 drzew? Skąd te dane? Bo dane mogą być jedynie wtedy, gdy będą wycinane drzewa na gruncie miejskim, nie na gruncie prywatnym. Tak więc, jest tu duża sprzeczność. A już mówienie o smogu przez samorządowca…. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka sprostowań. Pan przewodniczący Sonik stwierdził, że projekt, który proponujemy, to będą sprawy donosów. Tak, w dużej mierze mogę się z tym zgodzić, jednak pod pewnym warunkiem: że przyjmie do wiadomości, iż przed 16 grudnia, czyli za „starej ustawy", w 99% kary były naliczane również z donosów. Wiem to, bo te sprawy sprawdzałem. Powtarzam – w 99%. Mało tego, zdecydowana większość (też ponad 90%) to były kary naliczane osobom fizycznym. Rzadko kiedy zdarzyło się, żeby była naliczana kara osobie prawnej. A to znaczy, że prowadzący działalność (deweloperzy, jak ostatnio było podane) zawsze sobie poradzą, w każdej sytuacji. Zwłaszcza, jeżeli będziemy mieć do czynienia z takim podejściem urzędniczym, jak tu słyszeliśmy. BOŚ, jak rozumiem, to nie jest osoba fizyczna. Natomiast gmina nie ma żadnej możliwości. Art. 86f ust. 1a – mam odczytać? To dla pana z samorządu. Otóż „gmina może". Może nie zwiększyć, może też bardziej chronić. I takie uchwały były przez gminy podejmowane. Tak, w różnym kierunku: rozszerzające lub zawężające. Dlatego nie mówmy, że nagle jesteśmy totalnie bezbronni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan Dominik Gajewski.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Dominik Gajewski:

Dziękuję panie przewodniczący. Dominik Gajewski – Konfederacja Lewiatan. My zgłaszaliśmy do projektu z druku nr 1334 oficjalnie uwagi. Głównie dotyczące art. 83f ust. 6, dotyczącego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez okres 5 lat w sytuacji, w której na nieruchomości wycięto drzewo. Oceniamy to rozwiązanie jako zupełnie nieproporcjonalne do zamierzonego celu. Uderza ono w swobodę działalności gospodarczej. To rozwiązanie jest niekontrolowane przez żadne organy władzy publicznej, w szczegól-

ności jednostki samorządu terytorialnego. Stanowczo sprzeciwiamy się takiemu rozwiązaniu, uznając, że jest ono maksymalnie nieprecyzyjne.

Państwo w ocenie skutków regulacji (tej szczątkowej) nie przewidzieliście następujących okoliczności. Co w sytuacji, gdy jest znoszona wspólność majątkowa, gdy majątek jest dzielony np. wskutek rozwodu? Co w sytuacji, gdy dochodzi do spadkobrania, a z takiej nieruchomości usunięto drzewo i na tej nieruchomości nie można prowadzić działalności gospodarczej? Co z kolei w sytuacji, gdy nieruchomość po usunięciu drzewa została podzielona kilku lub kilkunastokrotnie? Na jakiej części tej nieruchomości obowiązuje zakaz prowadzenia działalności gospodarczej?

Wreszcie – nowe przedłożenie ust. 16 art. 83f wprowadza określenie „część nieruchomości". Co to jest część nieruchomości? Kto to będzie oceniał? Kto będzie oceniał czy to usunięcie drzewa stworzyło warunki umożliwiające prowadzenie działalności gospodarczej? Otóż, przerzucacie to na jednostki samorządu terytorialnego, które w ramach postępowania administracyjnego w terminie 5 lat od usunięcia tego drzewa będą musiały to ocenić. To jest niewykonalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan prezydent Olszewski.

Wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski:

Przepraszam, że zabieram głos jeszcze raz, ale zostałem wywołany do tablicy, więc chcę odpowiedzieć. Zacznę od końca. Art. 83f owszem daje radzie miasta czy radzie gminy kompetencje, ale tylko i wyłącznie w zakresie możliwości zdjęcia ochrony w zakresie drzew, o których rada miasta zdecyduje, iż nie muszą być na terenie danej gminy chronione.

Nie ma możliwości, bo ustawa nie daje takich kompetencji. Panie pośle, pan mija się z prawdą, bo rada gminy nie może zaostrzyć kryteriów, które są w ustawie. Byłoby to przekroczenie delegacji ustawowej, która zawarta jest w art. 83f ust. 1a. Stąd prośba, żebyście państwo zwrócili uwagę na to, że de facto wbrew temu, o co apelowaliśmy jako samorządy przez kilkanaście miesięcy, zamiast dać nam instrument, w którym gmina rzeczywiście mogłaby regulować tego typu kwestie (zaostrzając bądź liberalizując, jeśli sejmik o tym by decydował), to dano nam tylko możliwość dalszej liberalizacji. To tak gwoli wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o uwagę pana posła dotyczącą liczenia. Powiem tak – ja rozumiem przytyki i próby dezawuowania mego wystąpienia, ale proszę mi wierzyć jeszcze jest w tym kraju coś takiego, jak technologia. Mamy możliwości geo-scaningu i liczby, o których państwu mówiłem, są oczywiście liczbami przybliżonymi, ale są określone na podstawie geo-scaningu, który wykonujemy w oparciu o mapy, jakimi dysponujemy i repozytorium danych przestrzennych, jakim dysponuje miasto stołeczne Warszawa. Zatem, jeśli podaję cyfry, to oczywiście jest to z przybliżeniem. Nie jestem w stanie podać, co do jednego drzewa ile drzew mogło zniknąć w Warszawie. Tym bardziej, że wiele drzew jest o bardzo małych rozmiarach, które również pod rygorem poprzedniej ustawy mogły nie być chronione.

Pani poseł zwróciła uwagę, że podawałem przykład dotyczący działki miasta. To nie jest prawda. Podawałem przykład działki prywatnej objętej planem miejscowym, która jest w obszarze centralnym, bardzo eksponowanym fragmencie miasta, w śródmieściu. I to nie miasto decydowało o tym, żeby podjąć decyzję o wycince, tylko właściciel prywatny. Natomiast podałem państwu ten przykład tylko i wyłącznie po to, żeby pokazać co się działo, kiedy miasto miało kontrolę i decydowało o tym i mogło odmawiać dokonywania wycinek lub wskazywało, które drzewa mogą być wycinane, a które muszą być przenoszone i jaka jest skala kompensacji, a co się stało w przypadku, kiedy ten mechanizm zniknął.

Ja naprawdę nie jestem w stanie zrozumieć dlaczego procedery, na które się państwo powołujecie, które były faktycznie negatywnym aspektem, są przyczyną, żeby jeszcze bardziej ułatwić wykonywanie tych procederów. Bo to nie jest żadne uzasadnienie dla ochrony przyrody. Ja rozumiem, że mogło dochodzić do sytuacji, które rzeczywiście były przedmiotem zainteresowania prokuratury, natomiast te dwa głosy, które tu padły, rozu-

miem w ten sposób: w takim razie skoro kradli, to teraz pozwólmy im kraść. To jest, mniej więcej, tego typu porównanie. Przyznam szczerze, że dla ochrony przyrody, to jest skandaliczne.

Ja wiem, że państwo możecie się mylić. Każdy może się mylić. My również, jako samorząd, podejmujemy czasami decyzje, z których się wycofujemy. Ale to dlatego do państwa apelowaliśmy już wielokrotnie, żeby ten projekt był projektem rządowym, bo wówczas jest on analizowany co do skutków regulacji. To po pierwsze. A po drugie, jak rozumiem, ta refleksja, która nastąpiła po tych kilku miesiącach, jest efektem chociażby tego, że dzisiaj tą ustawą posłowie się zajmują. I my zwracamy państwu uwagę, że tą ustawą doprowadzono do sytuacji, która odwróciła de facto możliwość efektywnej ochrony przyrody przez samorząd. I to tyle mojej odpowiedzi, bo były jakieś uwagi dotyczące mojego poprzedniego wystąpienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Kilka zdań do przedmówcy. Proszę pana, jeśli chodzi o ustawę którą uchwaliliśmy 16 grudnia, to rzadko udawało się uchwalić ustawę tak krótką, tak precyzyjną, że nawet rozporządzeń nie musi być, a każdemu przeciętnemu człowiekowi wiadomo o co chodzi. Ta ustawa nie mówi, że wszystko się wycina. Tam są odpowiednie gatunki drzew, które trzeba zgłosić, drzewa o odpowiedniej grubości. To nie jest tak, że można podejść z piłą do każdego drzewa. No, nie. Tam w ustawie jest zapisane, które gatunki nie można, albo że musi być grubość taka a taka. Czyli nie jest tak, jak pan mówi, że piłę można użyć do każdego drzewa i zawsze. Kompleksy leśne, parki krajobrazowe – to wynika z innych ustaw. Tu chodzi o jednego człowieka, który ma u siebie 1, 2 czy 3 drzewa i żeby mógł z tym zrobić co zechce. I nagle mówimy teraz: co z tym fantem zrobić, żeby on nadal nie miał możliwości, żeby to zrobić. Tylko tyle. Dziękuję. No, i trzeba przejść do procedowania dalej, bo wszystko jest jasne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mamy jeszcze dwie osoby zapisane do głosu. Pozwólcie państwo, że zamknę już tę listę. Dobrze trzy osoby, żeby jeszcze pana dopuścić, a potem przystąpimy do głosowania. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wsłuchując się w te wystąpienia, zwłaszcza wystąpienia pana wiceprezydenta, nie mogę sobie odmówić takiej refleksji, że to jest po prostu wielki ocean hipokryzji.

Panie prezydencie, szanowni państwo. Jeśli 230 tys. drzew wycięto w Warszawie za zarządów pana szefowej, to w tym zbiorze drzew mogły być oczywiście chore, natomiast wśród drzew wyciętych po 1 stycznia 2017 r. są same tylko efekty naszej działalności prawodawczej. Gratuluję logiki, panie prezydencie.

W ogóle pana poprzednia wypowiedź sprawia nieodparte wrażenie, że problem smogu zaczął się 25 października 2015 r., bo tak państwo stawiacie sprawę. Otóż, proszę łaskawie zwrócić uwagę na kompetencje, jakie mają marszałkowie województw, na regionalne programy operacyjne, w których jest 130 mld zł na 16 województw i można te programy zindywidualizować i dostosować do potrzeb każdego z województw. W Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, który wdraża Fundusz Narodowy, jest kilkanaście miliardów złotych mniej. Tak więc, proszę pana, ma pan marszałka z dawnej koalicji, w końcu współrządzicie, macie możliwość oddziaływania na działania województwa mazowieckiego i prawidłowo prowadzona polityka regionalna to wykorzystanie środków z regionalnego programu operacyjnego w celu ochrony powietrza. I doskonale pan o tym wie, ale w takim kontekście, jak dzisiejszy, zaczyna pan wylewać żale, jakby miasto Warszawa nie wyrzucało niepotrzebnie np. na palmy na Rondzie de Gaulle'a i czy inne niepotrzebne szczegóły w krajobrazie nie wyrzucało publicznych pieniędzy.

Postawmy wreszcie tę dyskusję z głowy na nogi. Zmiana dokonana 16 grudnia, która weszła w życie 1 stycznia br. jest zmianą, która wymaga lekkiej korekty, żeby uniemoż-

liwić nadużywanie przepisu o niekomercyjnym celu wycinki. I tyle. I w tym kierunku idzie nasze rozumowanie i w tym kierunku pójdziemy. Nie ma żadnego powodu, żeby tej ustawy nie procedować. Aczkolwiek można się zastanowić, czy rzeczywiście dzisiaj powinniśmy wszystkie te działania zakończyć. Można się zastanowić nad tym, czy temu nie poświęcić trochę więcej czasu. To tyle. A teraz proszę, panie przewodniczący, żebyśmy przystąpili do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze zapisał się pan Bohdan Szymański z Polskiego Klubu Ekologicznego i jeszcze jedna osoba, a potem przystąpimy do głosowania.

Przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego Bohdan Szymański:

Wysoka Komisjo, chciałem powtórzyć to, co do mnie dociera, jako działacza Polskiego Klubu Ekologicznego, od ludzi. Jest poczucie, że ludzie dobrej woli po prostu zapomnieli o tym, że istnieją ludzie złej woli. Że tak, jak śpiewał kiedyś pan Gierczak, na co bardzo oburzaliśmy się, że szkaluje Polaków – „chłop żywemu nie przepuści" . I niestety, to widzimy. I ta sprawa w ogóle wymaga poważnej refleksji. Natomiast w sytuacji, która zaistniała, ja, czytając po raz pierwszy te projekty, miałem nadzieję, że zamiast wojny plemiennej po prostu autorzy jednych poprawek i drugich poprawek usiądą razem i spróbują zrobić plan ratunkowy. Bo rozumiem, że ze względów wizerunkowych PiS nie chce się zgodzić na uchylenie tej ustawy z 16 grudnia, ale przynajmniej można zastosować środki ratunkowe bieżące. Natomiast zgadzam się ze wszystkimi – i to mówią mi ludzie: i działacze i ludzie z ulicy – że tego typu sprawy, jak ustawa o ochronie przyrody, wymaga przedłożenia rządowego.

Proszę państwa, następuje dryf przez wiele lat, m.in. dryf prosamorządowy. I dzisiaj mamy taką sytuację, że w parku krajobrazowym wójt wydaje decyzję na 46 domów (decyzję o warunkach zabudowy) bo oczywiście nie ma planu i wszyscy samorządowcy korzystają z tego, jak mogą. Te decyzje są niezgodne z planem ochrony parku, a kolegium samorządowe na protesty odpisuje, że park nie jest stroną. Jak to wygląda?

Mało tego. Kwestia omnipotencji wójtów powoduje, że np. nie ma chętnych nauczycieli do działalności społecznej. Bo nauczyciela zatrudnia dzisiaj wójt albo starosta. Jak wójt i starosta dbał o budynki, a kurator powoływał i odwoływał nauczyciela, to ci nauczyciele czuli się bezpiecznie. A dzisiaj, jak mąż nauczycielki głosuje przeciwko uchwale budżetowej gminy, to ma ostrzeżenie: niech pan uważa, bo pańska żona pracuje w gminnej szkole.

Przepraszam, że się rozgadałem, ale ja od 14 lat współpracuję z parlamentem, jako przedstawiciel Polskiego Klubu Ekologicznego. Tęsknię za czasami, kiedy niezależnie od tego skąd kto przychodził siadał i pracował nad dobrem ustawy. I tylko tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. I ostatni już głos, bo wcześniej zamknąłem listę. Proszę pana o zabranie głosu.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Dzień dobry. Nazywam się Piotr Tyszko-Chmielowiec. Jestem dendrologiem i kieruję Instytutem Drzewa, który szkoli specjalistów od drzew, a zostałem tu wydelegowany przez Fundację EkoRozwoju z Wrocławia.

Po pierwsze cieszę się, że w projekcie dzisiaj przedstawianym są zapisy, które łatają dziury czy też luki w prawie, jakie pojawiły się poprzednim projekcie ustawy, i sprawiają, że to wyważenie między interesem prywatnym a interesem publicznym jest pełniejsze.

Jeśli mógłbym tylko zwrócić uwagę na detale. Otóż, zachęcając państwa posłów do pochylenia się nad tym projektem – on jest oczywiście niedoskonały, ale tak jak wszystko, co ludzie robią, jest niedoskonałe – chciałbym poprosić państwa o następujące rzeczy. W punkcie ósmym mamy termin 14 dni na…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mam prośbę. Zakładam, że będziemy rozpatrywać projekt ustawy punkt po punkcie, więc jeżeli chce pan zgłaszać propozycje, to we właściwym momencie dam szansę, żeby

je zgłosić, aby zarówno poseł wnioskodawca, jak i pan minister mógł się odnieść do propozycji.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Tak. W każdym razie chciałbym skonkludować. Dzisiaj poszła w świat wiadomość, że Europejskim Drzewem Roku został Dąb Józef z Wiśniowej. Proszę państwa, gdyby ten dąb rósł na prywatnym gruncie, mogłoby go już nie być. Dlatego tak ważne jest wprowadzenie pewnych hamulców, o których w tej nowelizacji jest mowa. Niezależnie od tego, że wielu osób nie będzie ona satysfakcjonowała, ale jest zdecydowanie krokiem naprzód. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jak powiedziałem, zamknąłem dyskusję w tej części dotyczącej pierwszego czytania. Za chwilę przystąpimy do głosowania, ale przypomnę, że mamy jeszcze jeden projekt, który będzie poddany podobnej procedurze. Chodzi o projekt zgłoszony przez grupę posłów z Nowoczesnej. Tam też będziemy mieli chwilę na to, żeby podyskutować jeszcze raz, choć być może nie z tymi samymi argumentami – przynajmniej mam nadzieję, że nie z tymi. Oprócz tego, już w trakcie pracy nad projektem różne osoby będą mogły zgłaszać własne uwagi, propozycje dotyczące już konkretnych zapisów. Tak więc, będzie jeszcze okazja, żeby różne osoby mogły zabrać głos. To nie koniec dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu z druku nr 1334. W trakcie pierwszego czytania zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości. To są najdalej idące wnioski, więc w pierwszej kolejności będziemy głosować…rozumiem, że będziemy je głosować razem, bo zgłoszono dwa wnioski o odrzucenie projektu, przepraszam trzy wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości. Jeżeli wnioski nie zostaną zaakceptowane, to przystąpimy do kolejnego wniosku, czyli przeprowadzenia wysłuchania publicznego. A jeżeli i ten wniosek nie zostanie przyjęty, to przystąpimy do prac projektem ustawy, już zmiana po zmianie.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 10 posłów, 16 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wniosek został odrzucony. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem w sprawie wysłuchania publicznego, Wysłuchanie publiczne miałoby się odbyć w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Warszawie, w gmachu Sejmu o godzinie 10.00. termin 14-dniowy został oczywiście zachowany.

Kto jest za wnioskiem o przeprowadzenie wysłuchania publicznego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 8 posłów, 16 przeciw, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Również ten wniosek nie zyskał uznania Komisji. W związku z tym przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Uprzejmie proszę przedstawiciela wnioskodawców, jak i pozostałych państwa, żeby odnosić się do propozycji, które będę odczytywał, czyli zmiana po zmianie. Zauważyłem już, że te propozycje dodatkowych zmian są rozległe, więc proszę wnioskodawcę, jak i Biuro Legislacyjne, o czuwanie nad porządkiem.

Czy są jakieś uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Przyjmujemy tytuł ustawy. Czy są uwagi do zdania wstępnego art. 1? Pani poseł, odnosimy się do projektu, a nie do poprawek. Poprawki będą wtedy, jak wnioskodawca je zgłosi i musi to zrobić na piśmie. Tylko w takiej sytuacji będziemy o nich dyskutować.

Zmiana 1 zaczyna się od słów „w art. 83f dodaje się ust. 4- 9 w brzmieniu:" i dalej kilka podpunktów. Czy są uwagi do tej zmiany? Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tutaj jest pierwsza z zestawu poprawka, która dotyczy art. 40. Ta poprawka brzmi: „Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, kryteria uznawania tworów przyrody żywej i nieożywionej za pomniki przyrody…" itd., itd. Proponuję wprowadzenie tu zapisu zobowiązującego ministra. Od 8 lat jest tak, że minister „może określić w drodze rozporządzenia" i od 8 lat minister tego rozporządzenia nie wydał. Dlatego proponuję, aby to było obligatoryjne, żeby nie było żadnych kontrowersji w sytuacji, kiedy mamy nieruchomości, z których są lub mogą być usuwane drzewa, a które nie są wpisane na listę pomników przyrody, ale noszą znamiona takiego pomnika czy też innych ważnych walorów przyrodniczych. Stąd ta poprawka i ta propozycja. Oczywiście z tym będą się wiązały dalsze poprawki, bo już na samym końcu proponuję, aby minister środowiska w terminie 3 miesięcy wydał takie rozporządzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany 1? Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Pytanie do wnioskodawcy, ale i do legislatorów. Wnioskodawca omawiał poprawkę, a my omawialiśmy zmianę 1. Zmiana 1 dotyczy art. 83f, natomiast poprawka dotyczy art. 40 ust. 4-9. Czy ta poprawka w tym momencie nie wychodzi poza materię pierwotnego projektu ustawy, który mówi o zupełnie innym artykule?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pani poseł, absolutnie nie wykracza poza materię tej ustawy, bo jest bezpośrednio związana z materią ustawy. I na etapie pierwszego czytania możemy takie propozycje i takie zmiany wprowadzić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator Sławomir Osuch:

Chcemy zwrócić uwagę, że ta poprawka jest powiązana z jedną z kolejnych zmian w obrębie art. 83f. Konkretnie chodzi nam o poprawkę pana posła Skurkiewicza w ust. 14, gdzie są wskazane fakultatywne przesłanki zgłoszenia sprzeciwu. Jedną z tych przesłanek jest pkt 2), który brzmi: „2) spełnienia przez drzewo lub krzew kryteriów, o których mowa w art. 40 ust. 3". Tego typu poprawka w obrębie ust. 14 wymusza stosowną zmianę, czyli przejście z fakultatywnego na obligatoryjny tryb wydania rozporządzenia, gdyż inaczej tamten przepis byłby martwy. Bo według naszej wiedzy rozporządzenie z upoważnienia zawartego w art. 40 ust. 3 nie zostałyby wydane.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czyli według pana opinii ta poprawka…

Legislator Sławomir Osuch:

Nie wykracza poza zakres.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Staram się słuchać ze zrozumieniem. Usłyszałam, że przedstawiciel Biura Legislacyjnego mówił o związku, owszem, tej poprawki z art. 83a i kolejnymi poprawkami, ale my w pierwotnym projekcie ustawy w ogóle nie zajmujemy się art. 40, do którego są tu zmiany, jak i art. 83a, z którym jest powiązany (bo, że jest powiązany, to się zgadzam). Jednak w pierwotnym projekcie nie ma art. 83a. Jest tylko art. 83f.

Ja oczywiście rozumiem ideę tych poprawek. Myślę, że łatwiej byłoby je zgłosić do projektu Nowoczesnej, bo ten akurat dotyczy art. 40, więc to powiązanie łatwiej byłoby znaleźć, niż w tym przypadku. Chciałabym jednak, żeby legislatorzy jednoznacznie odnieśli

się nie do powiązania wewnątrz tej poprawki, tylko powiązania tej propozycji poprawki z projektem ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Każda z poprawek, które są zgłaszane, musi także zawierać konsekwencje dla tekstu samej ustawy. Tu rzeczywiście, gdyby zgłosić poprawkę – tu taka antycypacja – w zakresie art. 83f ust. 14, to oczywistą konsekwencją tej poprawki jest także stosowna zmiana dotycząca art. 40 ust. 3. Po prostu, każda poprawka musi zawierać konsekwencje, jakie niesie dla całego tekstu. Nie tylko tekstu przedkładanej nowelizacji, ale także tekstu całej ustawy bazowej, a także systemu prawa. Dziękuję.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ale nie odpowiada pan na zasadnicze pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi dotyczące tej zmiany łącznie z poprawką zgłoszoną przez pana posła Skurkiewicza? Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Mam jeszcze pytanie do wnioskodawcy. Czy pan poseł mógłby mi wyjaśnić, bo tutaj od grudnia mówimy o sprawie usuwania drzew, natomiast w tej poprawce mówi pan o tworach przyrody nieożywionej. Czy mógłby pan wyjaśnić to rozszerzenie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym uzupełnić pytanie w tej kwestii. Bo skoro przedstawiciele Biura Legislacyjnego podkreślili to powiązanie, to owszem mamy tu zmiany tego rodzaju, iż jest obligo, żeby minister środowiska określił w drodze rozporządzenia kryteria, a nie tylko mógł określić. I to jest powiązane w kolejnym artykule, w kolejnej poprawce, czyli w ust. 14, że „organ, o którym mowa w art. 83a ust. 1, może wnieść sprzeciw" (mówimy to o organie gminy) w sytuacji „spełnienia przez drzewo lub krzew kryteriów, o których mowa w art. 40 ust. 3". A co będzie, jeśli nie wniesie sprzeciwu, a może nie wnieść sprzeciwu w sytuacji, kiedy to drzewo czy krzew będzie spełniało kryteria? Bo teraz już obligatoryjnie będą określone kryteria. Czy to znaczy, że organ gminy będzie mógł nie wnieść sprzeciwu do wycinki drzewa, które już spełnia kryteria, obligatoryjnie, pomnika przyrody? Tu jest wewnętrzna sprzeczność. I właśnie z tego względu, że jest to „na kolanie robione" mamy takie efekty.

Ja czuję ideę tej poprawki i się z nią zgadzam, tylko idei nie robi się „w komórce, na zapleczu" i na „za pięć dwunasta".

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Ja też chciałabym się odnieść do tego artykułu. A mianowicie jest to niejednoznaczne określenie i tutaj potrzebne jest doprecyzowanie. Bo mogę się tu odnieść choćby do najstarszej sosny, która rośnie w Pieninach na Trzech Koronach. Ona ma objętość 40 cm. W związku z tym wynika, że ona kwalifikuje się do wycięcia, tak?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę się odnieść? Muszę na bieżąco, bo potem zgubimy się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pani poseł Paluch.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Przepraszam, ale muszę. Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Pani poseł, o co pani chodzi, tak naprawdę? Pieniny to jest park narodowy. Tego dotyczy zupełnie inna ustawa. My jesteśmy w zupełnie innym miejscu. O czym pani mówi? O sośnie, która rośnie w Pieninach? Tak, tam jest park narodowy. Proszę przeczytać inną ustawę.

Jeszcze raz powtórzę. Art. 40 ust. 3 to jest coś, co funkcjonuje. W tej poprawce, którą panie mają przed sobą, jest zapis żywcem zaczerpnięty z ustawy, która obowiązuje. Ideą tej poprawki jest, żeby pan minister środowiska nie miał wyboru fakultatywnego, że może wydać rozporządzenie, tylko że ma obowiązek wydać rozporządzenie. I nic poza tym. Te przepisy są. Te przepisy cały czas są w ustawie. Jak pani wejdzie w tej chwili na „lex" to zobaczy pani tę ustawę, tylko jest nieco inny zapis, tzn. że minister do spraw środowiska może wydać takie rozporządzenie. Osiem lat ten przepis jest, nad którym teraz dyskutujemy i przez 8 lat minister środowiska nie wydał tego rozporządzenia. A my chcemy, żeby zrobił to w ciągu 3 miesięcy. I to wszystko. Nic więcej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mamy do czynienia z niezamierzoną autokompromitacją. Pani poseł, Pieniński Park Narodowy to teren, na którym sosna reliktowa jest chroniona już dzięki Bogu od 1932 r., więc proszę tam już nie wkraczać ze swoimi kompetencjami. Natomiast co do zapisu, który budzi taką wątpliwość pani poseł Lenartowicz, to przecież te przepisy czyta się jasno i prosto. Jeżeli minister właściwy do spraw środowiska „określi", to znaczy, że on ma obowiązek wydać to rozporządzenie. Tak, żeby był akt prawny, który będzie podstawowym dokumentem dla gminy, która – przypominam – do końca 2016 r. prowadziła postępowanie. I kiedy rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy o zmianie tych przepisów, to jedną z podawanych informacji było, że 95% decyzji było decyzjami pozytywnymi. Jednak 2-5% decyzji było decyzjami negatywnymi. Czyli, jeżeli przez ileś tam lat gmina prowadziła postępowanie i decydowała, że na te drzewa pozwoli, a na inne nie pozwoli, to – proszę pani – mamy do czynienia z kontynuacją tej sytuacji. Tylko, że gmina będzie teraz miała rozporządzenie ministra, które będzie dla niej podstawowym dokumentem, którym ma się kierować. Tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Bardzo prosiłabym, abyśmy dyskutowali o meritum, a nie oceniali, bo to jest nieeleganckie.

Chcę podkreślić, że mnie nie przeszkadza -wręcz przeciwnie – obligo przygotowania przez ministra rozporządzenia w sprawie kryteriów, tylko pewne niekonsekwencje w tych poprawkach. Bo z jednej strony będziemy mieli obligatoryjne kryteria dla ustanawiania pomników przyrody, a z drugiej strony mamy zapis, że gmina może nie wyrazić sprzeciwu wobec wycięcia takiego pomnika. I o tej sprzeczności, zaproponowanej przez wnioskodawców w trybie poprawki, mówiłam. I to ewentualnie możemy skorygować, i też zapisać, że organ, o którym mowa nie „może", ale „wniesie" sprzeciw, w przypadku, jeśli są to kryteria nieuznaniowe, a nieprzekraczalne. Bo taki im, w przypadku pomników przyrody, nadajecie w tym projekcie status. Tu po prostu musi być jakaś konsekwencja. I na tę konsekwencję zwracam uwagę i proszę o uważne słuchanie tego, co każdy z posłów tu mówi, bez wycieczek w stosunku do jego kompetencji, bądź nie. Naprawdę już dość tego typu ekscesów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma. Wobec tego dopytam tylko Biuro Legislacyjne. Rozumiem, że skoro została zgłoszona poprawka, to nie tylko wystarczy moje pytanie o akceptację na tym etapie, ale również głosowanie? Dobrze. To najpierw

zapytam czy jest sprzeciw w sprawie przyjęcia zmiany 1 wraz ze zgłoszoną poprawką? Podpowiadają mi tu, że najpierw musimy rozstrzygnąć samą poprawkę. Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia samej poprawki? Nie ma sprzeciwu. Poprawkę przyjęliśmy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 1…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam jeszcze kolejną poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ale do zmiany 1?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, absolutnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wobec tego, proszę.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Proponujemy, aby w art. 1 dodać pkt 2 w brzmieniu: „2) art. 83a dodaje się ust. 2a w brzmieniu »2a. Zezwolenie na usunięcie drzewa w pasie drogowym drogi publicznej, z wyłączeniem obcych gatunków topoli, wydaje się po uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska.«”. Chodzi o to, aby uszczelnić te kwestie, które były niejako wykreślone z ustawy o ochronie przyrody. Dotyczy to wycinki drzew w pasie drogowym. To jest jedna z propozycji, postulatów Towarzystwa Dendrologicznego. A następny punkt to są konsekwencje tej zmiany.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tej poprawki? Rozumiem, że również mieści się w zakresie projektu ustawy. Tu będę już dopytywał sam.

Legislator Sławomir Osuch:

Tu można mieć pewne wątpliwości. Bo tak naprawdę uzasadnienie projektu ustawy z druku jest bardzo enigmatyczne, na jedną stronę. Tak naprawdę nie wiadomo, czy rzeczywiście intencją wnioskodawców – jest to kwestia ustalenia – jest usunięcie, wyeliminowanie pewnych negatywnych skutków nowelizacji z 16 grudnia. Jeżeli celem jest rzeczywiście usunięcie niektórych negatywnych skutków, to poprawka nr 2 mieści się w zakresie, gdyż tak naprawdę chodzi tu o przywrócenie brzmienia w art. 83a uchylonego ust. 2 i oczywiście są konsekwencje w lit. b) i w lit. c).

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi, pytania dotyczące poprawki nr 2 do zmiany 1? Nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że kolejną poprawkę do zmiany 1 przyjmujemy. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem przyjęliśmy poprawkę. Czy coś jeszcze?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dalej jesteśmy w zmianie 1. Tu poprawki odnoszą się już wprost do zapisów z druku nr 1334. Proponuję, aby w art. 1 dodać pkt 3. Dotychczasowe pkt 1-3 otrzymają nr 4-6, a nowododany pkt 3 otrzyma brzmienie: „3) w art. 83f ust. 1a i 1b uchyla się.”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że to jest cała propozycja poprawek do zmiany 1?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

No nie. Konsekwencją będzie rozszerzenie katalogu art. 83f o pkt 4-25. To już następna poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Najpierw zapytam Biuro Legislacyjne o poprawkę nr 3. Rozumiem, że ona również nie wykracza poza propozycje zmian. Będę już konsekwentnie panów pytał.

Legislator Sławomir Osuch:

Podobnie , jak poprzednio, jest to przywrócenie pewnych rozwiązań sprzed nowelizacji z 16 grudnia. Krótko mówiąc, dotyczy to kwestii związanych z uchwałami rady gminy stanowiącymi prawo miejscowe. Jest propozycja, żeby te przepisy z ust. 1a i ust. 1b uchylić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu tej poprawki? Nie widzę. Poprawkę nr 3 przyjęliśmy. Poprawka nr 4 ciągle do zmiany 1. Pan poseł Skurkiewicz już dwa zdania powiedział.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Poprawka nr 4 jest poprawką najbardziej rozbudowaną. Opisuje m.in. w jaki sposób dokonuje się zgłoszenia chęci wycinki drzew na nieruchomości i dalszych konsekwencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zapytam po raz kolejny Biuro Legislacyjne – czy ona nie wykracza poza projekt ustawy?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ta poprawka dotyczy stricte tego artykułu, który był zmieniany w projekcie z druku. Tak więc, jest to poprawka maksymalnie w dużym stopniu związana z projektem. Tu nie ma żadnych wątpliwości. Ewentualnie, ze względu na objętość tej poprawki, można ją rozpatrywać – jeżeli jest zgoda Komisji – ustępami.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Może rzeczywiście będę czytał, jeżeli jest taka potrzeba.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Ja skrócę czas panu przewodniczącemu. Składam wniosek o odrzucenie tej poprawki. Jestem przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Jeżeli jest wniosek o odrzucenie poprawki nr 4, to musimy przystąpić do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki nr 4 do zmiany 1? Kto jest przeciw odrzuceniu? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 11posłów, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że propozycja odrzucenia poprawki nr 4 została odrzucona. Wobec tego kto jest za przyjęciem poprawki…Zgłasza się Biuro Legislacyjne, proszę. Potem pytania.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, my rzeczywiście sugerowaliśmy możliwość – oczywiście gdyby Komisja na to przystała – żeby rozpatrywać tę poprawkę ustępami, bo ona dotyczy wielu ustępów w art. 83f. A poza tym mamy trochę uwag redakcyjnych i trochę wątpliwości, jeśli chodzi o precyzję i w ogóle zgodność z zasadami techniki prawodawczej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze, rozumiem. Dopytam w takim razie, że to znaczy, iż przed przystąpieniem do głosowania całości poprawki nr 4, najpierw rozpatrujemy poszczególne ustępy, tak? Dobrze. Czy są uwagi do ust. 4? Nie widzę. Jest, bardzo proszę.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Nie jestem pewien czy tu chodzi…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zaczyna się: „W przypadku, o którym mowa…"

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Tak, tak. Proszę wybaczyć mi, jeśli się trochę w tym pogubiłem. Merytorycznie patrząc chciałbym przedstawić państwu postulat wynikający z moich rozmów z urzędnikami i pracownikami urzędów gmin, żeby w art. 83f ust. 3 mierzyć obwody…Tak? Rzeczywiście w tym dokumencie, który omawiamy, nie ma propozycji dotyczących ust. 3. Dlatego

w tym momencie zgłaszam to państwu posłom pod rozwagę. Chodzi o to, żeby mierzyć drzewa na wysokości 5 cm. Bo po wycięciu drzew i po wywiezieniu nie ma sposobu, żeby sprawdzić czy dane drzewa faktycznie podlegały zezwoleniu na usunięcie czy nie.

Wielu pracowników urzędu gminy mówiło mi, że to utrudnia wyciągnięcie konsekwencji wobec tych, którzy łamią prawo. Stąd też chciałbym państwu posłom poddać pod rozwagę mierzenie obwodu drzew na wysokości 5 cm, żeby umożliwić karanie tych, którzy przekraczają zapisy prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł wnioskodawca chciałby się odnieść do tego głosu?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak. Ust. 3 nie jest ujęty w zestawie poprawek, które zgłosiłem. Jeżeli ktoś z państwa posłów wyrazi chęć przejęcia takiej poprawki, to bardzo proszę. Ale w tym zestawie poprawek ust. 3 nie ma.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Przypominam, że, aby formalnie poprawkę rozpatrywać, musi być ona formalnie zgłoszona, czyli poprawka powinna być zgłoszona na piśmie przez panią lub pana posła. Ja pytałem tylko o odniesienie się do opinii wygłoszonej przez pana. Prosiłem, żeby zrobił to wnioskodawca, ale jeśli pani poseł Paluch chce wzmocnić głos pana posła wnioskodawcy – bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

W grudniu ustaliliśmy nowy sposób pomiaru obwodu drzewa. Właśnie na wysokości 130 cm, czyli w pierśnicy.

Drogi panie, w miejscu z którego pochodzę, tzn. w terenie górskim, gdzie buki i inne drzewa rosną na stokach, właściwie nie wiadomo gdzie te 5 cm nad ziemią określić. I to jest zasadnicza trudność, na którą zwracali uwagę wszyscy zajmujący się pomiarami i ekspertyzami dendrologicznymi. Dlatego z pełnym rozmysłem zmieniliśmy te zasady pomiarów i nie ma żadnego powodu, żeby do tego wracać. Tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja chciałabym pana dopytać. Bo rozumiem, że wysokość 130 cm miała sens w sytuacji, kiedy sprawdzaliśmy i wydawaliśmy zgody na „przed" wycinką, bo wtedy można to sprawdzić. Natomiast po wycince nie ma możliwości sprawdzenia. Dlatego wydaje mi się bardzo zasadna ta uwaga. Ja nie wiem czy to ma być 5 cm. To pan rozmawiał z ludźmi, którzy to wykonują. Myślę, że to mogłoby być to, co pozostaje po ścięciu drzewa, żeby można było sprawdzić jaką rzeczywiście miało objętość.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę, jeszcze raz pan.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Tak dokładnie jest, jak pani mówi. Odpowiadając pani poseł Paluch – zasada jest taka, że zawsze się mierzy powyżej, po stronie stoku, od góry stoku. Dotyczy to również pomiaru na wysokości 130 cm. Dodam tylko, że nie da się pomierzyć na wysokości 130 cm drzewa, które zostało wywiezione i przetarte.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Pani poseł Lenartowicz jeszcze.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam zaproponować takie rozwiązanie. Jeśli legislatorzy uznają, że wprowadzenie poprawki, która wykracza poza przedłożenie, jest możliwe i jednocześnie pan ekspert-dendrolog jest skłonny przygotować poprawkę na piśmie, to ja zgłoszę tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. To nie jest poprawka do uznania legislatorów. To jest poprawka stricte merytoryczna. My odrzuciliśmy ten sposób pomiaru obwodu drzewa, jak pani wie, więc po prostu odrzucimy tę poprawkę, jak pani zada sobie trud, żeby ją przygotować.

Przypominam, że jest instytucja zgłoszenia i jest obowiązek dla organu wydającego czy prowadzącego postępowanie, żeby sprawdzić takie zgłoszenie. Tak więc, nie ma czegoś takiego, że drzewo zostało wycięte i przetarte. I nie ma żadnego powodu, żeby wracać do tego starego sposobu, który nastręczał wiele problemów i trudności.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Wracamy tu do poprzednich rozwiązań. To znaczy, żeby wyciąć – trzeba zgłosić i dokonać oględzin. Sytuacja, o której mówi pan z Wrocławia, jest sytuacją, z którą teraz mamy do czynienia. Ona jest dokładnie taka, że iluzoryczne było to mierzenie na wysokości 130 cm. Proszę? Natomiast teraz rzeczywiście będzie to oceniać organ administracyjny przed wycięciem, a nie po.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałbym zadać pytanie przedstawicielowi wnioskodawców odnośnie ust. 5, z sugestią ewentualnego usunięcia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę, abyśmy na razie trzymali się ust. 4. Bo za chwilę ja sam się pomylę, jak będziecie państwo tak mieszać.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Acha, bo my idziemy punkt po punkcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o ust. 4, to jest uwaga o charakterze prawnym. Proponujemy wyrazy „zobowiązany jest" zastąpić wyrazami „obowiązany jest", ponieważ zobowiązany jest to obowiązek wynikający raczej z prawa zobowiązań a nie z prawa administracyjnego. Prosimy pana posła o dokonanie autopoprawki, albo umożliwienie nam wprowadzenia tego już w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ponieważ nie mamy innej zgłoszonej poprawki, rozumiem że przyjmujemy ust. 4. Czy są uwagi do ust. 5? Pan poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Właśnie chciałem zapytać posła wnioskodawcę czy to zgłoszenie musi zawierać „rysunek albo mapkę". Chciałbym, abyśmy rozważyli usunięcie tego i kropkę postawili po wyrazie „usunięte". Bo inaczej to trzeba byłoby jeszcze zatrudniać ludzi do rysowania tego gdzie, co i jak. Oględziny i tak mają być, więc proponuję, żeby ust. 5 kończył się na wyrazie „usunięte", już bez tych rysunków, mapek itd.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle Skurkiewicz?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Należy dokonać oględzin. Później ma też być przedstawiciel gminy, który musi funkcjonować w oparciu o konkretny dokument, czyli formę zgłoszenia. I jeżeli na tym zgłoszeniu ktoś określi, że dane drzewo rosnące w kępie iluś tam drzew chce usunąć, to musi na takim prostym rysunku zaznaczyć o które drzewo chodzi. To nie jest nic nadzwyczajnego. Oczywiście to dalej będzie rozważane, kiedy urząd gminy albo przedstawiciel urzędu gminy będzie dokonywał takiej swoistej weryfikacji takiego zgłoszenia. To nie jest żadne utrudnienie, ani rzecz skomplikowana.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Szałabawka.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Tu chyba bardziej chodzi o to, że jeśli w przepisie będzie ten rysunek czy mapka, to żeby urzędy nie wymagały jakiejś mapki geodezyjnej, co wiązałoby się z kosztami.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Szanowni państwo, panie pośle – rysunek, prosty rysunek. Może być wykonany nawet odręcznie, bo to też pewnie będzie honorowane. Natomiast, jeśli będzie dysponował taką mapką, to i tak będzie musiał ręcznie nanieść miejsca, gdzie rośnie to drzewo. Tu nie ma problemu. To jest potrzebne tylko dla dalszej weryfikacji podczas spotkania z urzędnikiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja nie wiem czy ktoś z państwa występował o takie pozwolenie. Ja występowałam. Urzędy mają przygotowany druk, na którym jest miejsce na taki rysunek. Poza tym, nie jest to obligatoryjne, bo „rysunek albo mapkę”, więc jeśli ktoś narysuje, to nikt nie będzie wymagał od niego mapki.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Szałabawka jeszcze. Nie, już dziękuje. Wobec tego pan, proszę bardzo.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Szanowni państwo. Chodzi o to, żeby na podstawie zgłoszenia urzędnik mógł ocenić czy sprawa wymaga jego wyjścia w teren i zajmowania czasu jego, jak i obywatela, czy też nie. Dla takiej decyzji pomocna byłaby fotografia drzewa. Ewentualnie można byłoby też rozważyć czy nie wykorzystać tu wymagań, które i tak są stawiane wobec wniosków na zezwolenie wycięcia drzewa, czyli określonych w art. 83b ust. 1 pkt 1-7, gdzie jest pełna informacja o danym drzewie. W tym momencie urzędnik, który dysponuje taką dokumentacją plus zdjęciem, łatwo może zdecydować czy sprawa wymaga weryfikacji w terenie, czy też może od razu zrezygnować ze zgłaszania sprzeciwu, uznając, że sprawa jest czysta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Szanowni państwo. Rozważaliśmy też sprawę fotografii. Proszę jednak zauważyć, że, aby taka fotografia była wiarygodna, musiałaby być wykonana nie z poziomu ziemi, ale z góry. No, nie możemy nakazać…No tak, bo jak ma pan zwartą roślinność, to takie zdjęcie nic panu nie da. Czyli trzeba by wynająć jakąś firmę, która np. zrobi zdjęcie z drona. Dlatego absolutnie jestem przeciwny.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Ale w większości przypadków to widać.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

W większości pewnie tak, ale zawsze znajdzie się jeden taki przypadek i leży wszystko w gruzach.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy uwagę o charakterze legislacyjnym. Proponujemy nieco inne brzmienie tego przepisu: „5. Zgłoszenie, o którym mowa w ust. 4, zawiera imię i nazwisko wnioskodawcy, oznaczenie nieruchomości, z której drzewo lub krzew ma być usunięte, oraz rysunek albo mapkę…" i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle Skurkiewicz?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłaszających się. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu ust. 5? Nie widzę. Przyjmujemy ust. 5. Czy są uwagi do ust. 6? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu ust. 6? Nie widzę. Przyjmujemy ust. 6. Czy są uwagi do ust. 7? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 7? Nie słyszę. Przyjęliśmy ust. 7 Czy są uwagi do ust. 8? Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Krótkie pytanie do posła Skurkiewicza. Mamy tutaj – nie wiem, czy to jest przeoczenie, czy też ja źle to rozumiem – 14 dni od dnia dokonania oględzin na sprzeciw w formie decyzji. I tu chciałbym, abyśmy przeszli do kolejnego ustępu, w którym mówimy, że „za dzień wniesienia sprzeciwu uznaje się dzień nadania decyzji w placówce pocztowej". Czy tu nie ma przypadkiem rozbieżności?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Absolutnie nie, jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię. Chcemy zresztą wprowadzić tu zasadę tzw. niemej zgody. To znaczy, jeżeli urząd nie będzie miał zastrzeżeń, co do wycinki, to automatycznie po 14 dniach można wyciąć. Przyjęliśmy taki zapis, bo zawsze liczy się termin 2-dniowego poślizgu funkcjonowania poczty czy urzędu dostarczającego korespondencję.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Czyli właściciel nieruchomości musi odczekać 14 dni.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, 14 dni plus ten okres poślizgu na dostarczanie korespondencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Mam tylko prośbę. Pana uwagi są cenne, tylko jak nikt z posłów tego nie przejmuje, to…Proszę już tylko precyzować, a mniej uzasadniać.

Przedstawiciel Fundacji EkoRozwoju we Wrocławiu Piotr Tyszko-Chmielowiec:

Dobrze, spróbuję. Dosłownie mam jeszcze trzy uwagi do dokumentu, więc nie będę dużo czasu państwu zajmował.

Pragnę zwrócić uwagę, że ust. 6 – jak zrozumiałem – wymaga od pracowników urzędu gminy obligatoryjnych oględzin. Chcę zapytać czy jest to zgodne z intencją projektu? To po pierwsze. Po drugie, chcę państwu dać pod rozwagę wydłużenie terminu 14-dniowego do 21-dniowego, bo wiem, jak zajęci są pracownicy urzędu i jeśli te oględziny będą obligatoryjne, to po prostu nie będą w stanie wszystkiego zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle Skurkiewicz?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Pierwotnie rozważaliśmy, żeby całość procedury zamknąć w terminie 21 dni. Jednak ze względu na to, że najpierw muszą być dokonane oględziny tej nieruchomości przez urzędnika, później jest potrzebny czas – jeśli będzie sprzeciw – na to, żeby np. przygotować stosowny dokument, rozbiliśmy to na dwa etapy. Najpierw jest 14 dni, kiedy te oględziny mają być przeprowadzone i potem 14 dni, jeśli jest wątpliwość, żeby gmina mogła wnieść sprzeciw, jeżeli chodzi o wycinkę drzewa lub krzewu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu ust. 8? Nie widzę. Przyjmujemy ust. 8. Czy są uwagi do ust. 9? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

To jest raczej wątpliwość, bo tutaj jest przyjęta konstrukcja, iż w przypadku nieuzupełnienia braków formalnych w terminie 7 dni nastąpi de facto rozpatrzenie merytoryczne tej sprawy. Czy jest to jakby świadomie przyjęte rozwiązanie? Jest to bowiem odstępstwo od takich standardowych postępowań administracyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Świadomie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Świadomie – odpowiada. Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Chcemy zwrócić uwagę, że przesłanki zarówno obligatoryjne, jak i fakultatywne, złożenia sprzeciwu są zawarte w dalszych ustępach. Fakultatywne w ust. 14, a obligatoryjne w ust. 15 tego samego przepisu. Stąd taka sugestia – czy rzeczywiście kwestia zawarcia tego przypadku nieuzupełnienia, czyli wniesienie sprzeciwu w trybie decyzji administracyjnej, nie powinna być jednak zamieszczona w innym miejscu? I jeśli miałoby to mieć charakter obligatoryjny to raczej jako kolejna przesłanka w ust. 15. Wówczas byłby tam podział na punkty.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Proszę tylko zauważyć, że ta sprawa dotyczy sytuacji kiedy jakiś obowiązek, który spoczywa na osobie zgłaszającej, nie został dopełniony. Dlatego jest ten 7-dniowy termin, żeby uzupełnić te materiały.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jakieś uwagi? Proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tylko, że my się nie odnosimy do tego fragmentu przepisu, gdzie jest mowa o terminie do uzupełnienia zgłoszenia, bo to by zostało. Chodzi o ten fragment: „a w przypadku ich nieuzupełnienia w określonym terminie – wnosi sprzeciw w drodze decyzji”. Nasza sugestia jest taka, żeby przenieść to do ust. 15 tego przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz panie pośle.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie mecenasie, oczywiście może tak być. Bo jeżeli w ust. 11 jest mowa o organie, który wnosi sprzeciw – to nie ma problemu. Jeżeli z legislacyjnego punktu widzenia to będzie właściwe, to oczywiście tak. Zastanawiam się tylko czy nie jest bardziej praktyczne z punktu stosowania prawa, żeby to było zamieszczone w ust. 9, bo ma to bezpośredni związek z sytuacją opisywaną właśnie w ust. 9.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

To była nasza sugestia uporządkowania tego przepisu. Ust. 14 zaczyna się: „Organ, o którym mowa w art.83a ust. 1, może wnieść sprzeciw w przypadku:" i dalej przesłanki fakultatywne są wskazane. Kolejny, ust. 15, brzmi: „15. Organ, o którym mowa w art. 83a ust. 1, wnosi sprzeciw…". Jeżeli byłaby przychylność Komisji i pana posła, to wówczas pkt 1byłby „1) jeżeli zgłoszenie dotyczy usunięcia drzewa lub krzewu objętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia na usunięcie, a pkt 2: „2) nieuzupełnienia zgłoszenia w trybie określonym w ust. 9.".

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie mecenasie, nie ma problemu. Jeżeli ma to podnieść walory tej ustawy, to absolutnie jestem za.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Teraz ja dopytam. Czy to wymaga zgłoszenia poprawki?

Legislator Sławomir Osuch:

Rozumiem, że to będzie skorygowane na zasadzie poprawki, którą pan poseł Skurkiewicz i tak zgłosił.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Ja rozumiem i upoważniam Biuro Legislacyjne do tego, aby przenieść to w ramach poprawki, która została przeze mnie zgłoszona.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę, Biuro.

Legislator Sławomir Osuch:

Dziękujemy bardzo i rzeczywiście tak zrobimy. A tak przy okazji, w tych poprawkach, które pan poseł zgłosił, jest sporo koniecznych korekt redakcyjnych. Na przykład w tym przepisie, o którym teraz mówimy, mamy „wskazanych w art. ust. 5". Wiadomo, że chodzi o „ust.5" a nie o „art.". I taka prośba, żeby Komisja nas upoważniła, żebyśmy oczywiste korekty redakcyjne nanieśli – bez potrzeby ich odrębnego zgłaszania w zestawieniu – w sprawozdaniu.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jest zgoda na wprowadzenie takich korekt.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jesteśmy w ust. 9. Panie mecenasie, proszę uważnie słuchać – rozumiem, że ten ustęp nie miałby racji bytu, bo te zapisy przenieślibyście…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie, panie przewodniczący. Ust. 9 będzie się kończył na wyrazach „w terminie siedmiu dni", a pozostała część będzie przeniesiona do ust. 15, który będzie rozbity na dwa punkty.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wobec tego proszę przeczytać, jak to będzie wyglądało, bo się już zgubiłem.

Legislator Sławomir Osuch:

Ust. 9 brzmi: „9. W przypadku, gdy zgłoszenie nie zawiera wszystkich elementów wskazanych w ust. 5, właściwy organ w drodze postanowienia nakłada obowiązek uzupełnienia zgłoszenia w terminie siedmiu dni.". Natomiast, jeśli chodzi o ust. 15…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Na razie jesteśmy w ust. 9. Rozumiem, że po wyrazie „dni" pozostałą część skreślamy, tak? Dobrze. Rozumiem, że pan poseł Skurkiewicz akceptuje. Czy są jakieś uwagi dotyczące ust.9? Jeżeli nie ma, uznaję, że ust. 9 przyjęliśmy.

Przechodzimy do ust. 10. Czy są uwagi do ust. 10? Nie widzę. Przyjęliśmy ust. 10. Przechodzimy do ust. 11. Czy są uwagi? Też nie widzę. Ust. 11 przyjęliśmy. Przechodzimy do ust. 12. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy ust. 12. Przechodzimy do ust. 13. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro proponuje dokonać uściślenia na końcu. Proponujemy, aby koniec przepisu brzmiał: „po dokonaniu ponownego zgłoszenia, o którym mowa w ust. 4.”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jest akceptacja. Czy są jeszcze jakieś uwagi dotyczące ust. 13? Nie widzę. Przyjęliśmy ust. 13. Czy są uwagi do ust. 14? Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Moja propozycja idzie w ślad za tym, o czym wcześniej mówiłam. Jest to propozycja dla wnioskodawcy, żeby rozważył czy nie mogłoby być „wniesie sprzeciw”, a nie – jak jest – „może wnieść sprzeciw”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Ja bym pozostawił to jako zapis fakultatywny, czyli „może wnieść”, bo to są naprawdę różne sytuacje.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mam prośbę, żeby nie dyskutować między sobą. Nie prowadźcie państwo dyskusji między sobą, bo i tak ona jest nierejestrowana.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Drodzy państwo, ja przypominam, że tutaj też szczegółowo i precyzyjnie odnosimy się, jeżeli chodzi o art. 6. Musielibyście państwo sięgnąć do art. 6 ustawy matki, bo tam enumeratywnie jest wyszczególniony i park krajobrazowy itd., itd. Dlatego myślę, że to powinno pozostać, jak jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko zapytać. W tym ostatnim zapisie, czyli ten, który…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę mówić do mikrofonu.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

…dajecie państwo obowiązek wydania rozporządzenia, w którym jest objęcie danego drzewa, jako pomnika. A tutaj z kolei – o czym mówiła pani poseł Lenartowicz – w pkt 2, jeżeli można wnieść sprzeciw, to można też nie wnieść.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Pani poseł, mówiąc obrazowo i technicznie. Minister wydaje określone rozporządzenie, w którym opisuje, że takie drzewo takiego gatunku, w takim wieku itd. (to już są kwestie techniczne) i to się nie mieści w katalogu pomnika, ale to jest drzewo cenne z powodu innych walorów zdaniem ministerstwa, organizacji ekologicznych itd. I w tym momencie, jeśli urząd gminy ma do dyspozycji rozporządzenie, które w terminie 3 przygotuje minister właściwy do spraw środowiska, to właściwy urząd gminy patrzy: acha, tutaj minister wydał takie rozporządzenie, tutaj to drzewo mieści się w katalogu, który określił minister, więc ja, jako organ, wydaję sprzeciw do wycinki, bo rzeczywiście to drzewo

ma określone walory i nie powinno być usunięte z tej nieruchomości. Tak to w skrócie technicznie wygląda.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezydent Olszewski.

Wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski:

Generalnie mam jedną uwagę i jedną propozycję zmiany w tym ustępie. Bo rozumiem, że teraz jest próba powrotu do rozwiązań sprzed grudnia, tylko trochę inaczej i w sposób bardziej skomplikowany (również dla nas, jako administracji).

Rozumiejąc intencję wnioskodawcy mam następującą propozycję. Otóż, aby ten instrument opisany w ust. 14 był bardziej skuteczny, mam prośbę o dodanie pkt 3 w brzmieniu: „3) spełnienia kryteriów określonych w uchwale rady gminy stanowiącej akt prawa miejscowego, która określa: gatunek drzewa lub krzewu lub wiek drzewa lub krzewu lub obwód pnia drzewa na wysokości 130 cm lub powierzchnię krzewu albo krzewów rosnących w skupisku.”.

Już tłumaczę, jaka jest intencja. W poprzedniej dyskusji państwo zwracaliście uwagę na to, że rada gminy ma możliwość zarówno zaostrzenia zakresu ochrony, jeśli chodzi o drzewa i krzewy, lub też jej liberalizacji. Ja pokazałem państwu, że przepis dzisiaj niestety tego nie zawiera. A moja propozycja dawałaby taką możliwość, żeby rada gminy uchwaliła kryteria, które dają możliwość ochrony realnej. Bo pamiętajmy o tym, że nie każde drzewo nadaje się do ochrony jako objęte w rejestrze zabytków. A jeśli chodzi o kwestie możliwości ochrony z planu miejscowego, to ja rozumiem intencje, tylko to jest próba wypychania ochrony przyrody do innego przepisu. Natomiast, jeśli mamy w tym przepisie czy w ustawie mieć realny mechanizm, który daje organowi stanowiącemu gminy możliwość zdecydowania jakie drzewa, spełniające jakie kryteria, mogą być objęte ochroną, to moja propozycja jest taka, żeby dodać pkt 3, który daje rzeczywiście takie uprawnienie organowi stanowiącemu. I wówczas ten mechanizm sprzeciwu jest rzeczywiście skuteczny, jeśli chodzi o ochronę przyrody. Oczywiście, jest to tylko propozycja, bo rozumiem, że taka poprawka musiałaby być formalnie zgłoszona przez członków Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jako propozycję pan prezydent może to zgłosić, ale i tak za chwilę zapytam posła wnioskodawcę, a później będę dopytywał, czy ktoś z posłów zechce przejąć poprawkę.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W poprawce w zmianie 3, którą zaproponowaliśmy, wykreśliliśmy z art. 83g ust. 1, 2, które dotyczą m.in. organu samorządu i wydawania przez samorząd prawa miejscowego. Tak więc, ta pana propozycja jest bezprzedmiotowa w tym zakresie, w tym momencie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja przepraszam, jest późno, może czegoś nie rozumiem, ale zacznijmy od drugiej strony. Czyli tak, minister w ciągu 3 miesięcy wydaje rozporządzenie, w którym określa drzewa, których nie wolno wycinać. A co będzie jeśli organ administracyjny nie wniesie sprzeciwu? Proszę mi wytłumaczyć co wtedy będzie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Pani poseł, organ administracyjny ma prawo wnieść taki sprzeciw. On rozpoznaje taką sytuację, on jest obecny na tej nieruchomości, gdzie ma być drzewo jedno, drugie czy trzecie wycięte. Z tych oględzin jest sporządzony protokół i to już jest w gestii urzędu, czy wyraża zgodę. Jeśli to nie jest w sprzeczności z rozporządzeniem, które wypracuje

i przedstawi minister właściwy do spraw środowiska, to nie zgłosi sprzeciwu. I koniec. Ale to już jest po stronie urzędu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz pan prezydent Olszewski.

Wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski:

Gwoli wyjaśnienia. Propozycja wykreślenia ust. 1a z art. 83f dotyczy innego rodzaju przepisu. Dotyczy przepisu, który dawał organowi stanowiącemu możliwość dalszej liberalizacji, jeśli chodzi o formy ochrony. Nie, nie, tam nie ma drugiej strony. Tam jest tylko jedna strona, panie pośle. Natomiast moja propozycja jest taka, żeby dać uprawnienie organowi stanowiącemu, w przypadku kiedy podejmie taką wolę, podjęcia uchwały, która ustala kryteria, na podstawie których można wnosić sprzeciw dotyczący wycinki. Jest to rozwiązanie, które daje gminie realne uprawnienie stosowania przepisów w odniesieniu również do drzew o określonych kryteriach. Apelowałbym o przyjęcie takiego przepisu, bo on rzeczywiście – biorąc pod uwagę całą tę formułę, która została zaprezentowana – dawałby taką ochronę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie, nie. Ja już dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ze strony Biura Legislacyjnego jeszcze uwaga o charakterze legislacyjnym do pkt 2. Proponujemy zastąpić na końcu wyrazy „o których mowa w art. 40 ust. 3” wyrazami „o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 40 ust. 3.”, ponieważ chodzi o przepisy rozporządzenia, o którym mowa była w poprawce nr 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jest zgoda. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Rozumiem, że nikt nie przejął poprawki zgłoszonej przez pana prezydenta. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu ust. 14? Nie widzę. Przyjęliśmy ust. 14. Przechodzimy do ust. 15. Czy są uwagi?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tu jest ta konsekwencja zmiany w ust. 9. To rozbicie na dwa punkty.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę Biuro Legislacyjne o doprecyzowanie i odczytanie aktualnego brzmienia ust. 15.

Legislator Sławomir Osuch:

Ust. 15 będzie miał brzmienie: „15. Organ, o którym mowa w art. 83a ust. 1, wnosi sprzeciw: 1) jeżeli zgłoszenie dotyczy usunięcia drzewa lub krzewu objętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia na usunięcie; 2) w przypadku nieuzupełnienia zgłoszenia w trybie określonym w ust. 9.”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że jest akceptacja, panie pośle?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak, tak. Oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy są uwagi dotyczące ust. 15? Nie słyszę. Przyjęliśmy ust. 15. Czy są uwagi dotyczące ust. 16? Pan poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałem zapytać posła wnioskodawcę – czy taka jest intencja, o co chodziło od początku? Po co jest ta furtka? Otóż, wycinamy jedno drzewo lub jeden krzew u siebie na posesji. Ono mi wyjątkowo przeszkadza i w tym momencie daje mi szansę postawić kawałek garażu czy kawałek kurnika i rozpoczynam działalność gospodarczą. Czy rzeczywiście podlegam tym restrykcjom 5 lat? Bo tu jest użyty wyraz „w szczególności". Gdyby tego wyrazu nie było, to OK., ale tu jest wyraz „w szczególności", czyli wszystko, a tylko w szczególności to prawo budowlane. No, bo gdyby to dotyczyło, to absurd. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Chciałbym prosić o wyjaśnienie, czy to pozwolenie na budowę będzie oznaczało również np. budowę domu jednorodzinnego, w którym dajmy na to jeden pokój będzie wykorzystywany na siedzibę firmy informatycznej. Czy wówczas będzie to działalność gospodarcza? Dlatego pytam. Bo rozumiem chęć stworzenia zapisu, który uniemożliwiłby wycinanie drzew pod stworzenie działek budowy deweloperskiej (tak to nazwijmy). I tu pytanie również do legislatorów – czy taki zapis po prostu nie będzie zbyt szeroko utrudniał prowadzenia działalności gospodarczej? Bo jeśli chodzi o deweloperkę to przytłaczająca większość posłów nie miałaby żadnych wątpliwości, że trzeba to ograniczyć i jednoznacznie zakazać wycinki drzew pod deweloperkę. Tylko, czy tego typu zapis nie będzie potem traktowany zbyt szeroko?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Generalnie zgadzamy się, że cele były – tak myślę – inne, a rzeczywistość jest, jaka jest. W tej chwili ta definicja nie spełnia żadnych kryteriów przyzwoitej definicji, z której można wyciągnąć skutki prawne. Bo, jeśli jedynym kryterium określania czy prowadzenia działalności gospodarczej ma być „w szczególności pozwolenie na budowę"? A jeśli ktoś wyciął dęby na trumny, bo akurat prowadzi zakład pogrzebowy nie na tej działce, ale na innej, to jest to na działalność gospodarczą, czy nie? No właśnie. Po prostu nie można tworzyć takiej definicji. Mamy definicję działalności gospodarczej. Tu naprawdę ten zapis jest…ja rozumiem ideę, tylko nie można tego tak pisać.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan mecenas Dominik Gajewski.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Dominik Gajewski:

Dziękuję panie przewodniczący. Dominik Gajewski – Konfederacja Lewiatan.

Szanowni państwo, po przyjęciu konstrukcji, w której dokonuje się zgłoszenia, i w której organ administracji publicznej ma możliwość dokonania sprzeciwu pod określonymi kryteriami, zakazywanie prowadzenia działalności gospodarczej przez okres 5 lat na nieruchomości, na której dokonano wycinki, jest nieproporcjonalny. Jest niezasadny i stanowi totalną nad regulację. Reglamentacji działalności gospodarczej nie powinniśmy dokonywać w ustawie o ochronie przyrody.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Mam pytanie. Z tego, co się orientuję, rolnik, w sensie przepisów o finansach, nie prowadzi działalności gospodarczej. Jego działalność nie jest nazywana stricte działalnością gospodarczą. Jak to ma się do tego przepisu?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):
Muszę powiedzieć, że niestety skala absurdów w tych wprowadzonych przepisach jest trudna do ogarnięcia. Nie zgadzam się z tym, że należałoby przywrócić przepisy sprzed 16 grudnia, natomiast państwo po prostu dokonujecie tu ubezwłasnowolnienia ludzi, tak naprawdę. To jest po prostu nie do przyjęcia. Naprawdę, to jest fatalne rozwiązanie w każdym z tych punktów. Ja już nie chcę zgłaszać sprzeciwu do każdego omawianego punktu, bo to śmiesznie by wyglądało, ale to jest nie do przyjęcia.

W przypadku ust. 16, o którym teraz mówimy, to naprawdę nie wiem jak to inaczej nazwać, jak absurdem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Dziękuję panie przewodniczący. Zostaliśmy wywołani do tablicy, jeśli chodzi o ocenę ust. 16. Należy stwierdzić, iż w porównaniu z projektem nastąpiło tu duże zawężenie możliwości sankcji w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Jednak i tak nadal pozostają wątpliwości i może być skutecznie podniesiony zarzut niezgodności z konstytucją tego przepisu z art. 20 i zasadą proporcjonalności. Takie jest zdanie Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):
Jeszcze raz zwracam się do Biura Legislacyjnego. Czy działalność rolnicza jest działalnością gospodarczą w myśl ustawy o finansach?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Działalność rolnicza nie jest działalnością gospodarczą. Jest to wyraźny wyjątek ustawowy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):
Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Bo wydaje mi się, że ten punkt pojawił się w sytuacji kiedy proponowaliście wcześniej tylko i wyłącznie ogólne zasady, że nie można wycinać drzew i prowadzić działalności gospodarczej na tej działce. Natomiast następnie dodane zostały różnego rodzaju kryteria, które biorą w karby wycinanie drzew, a to zostało jakby z poprzedniego rozdania, z poprzedniego pomysłu. Takie mam wrażenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Czy są jeszcze jakieś głosy dotyczące ust. 16? Głosów nie ma, ale z dyskusji wynikało, że nie ma akceptacji dla tego ustępu i że…

Poseł Bogusław Sonik (PO):
Nie ma. Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
…i że w związku z tym zaproponuję formalne głosowanie.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):
Mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Tak, tak. Bardzo proszę, pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Szanowni państwo, jak państwo zdajecie sobie sprawę, to jest ta kluczowa i najważniejsza poprawka i zmiana. W pierwszej kolejności chodzi o to, żeby absolutnie wykluczyć możliwość, iż jednego dnia wycinam drzewo, a drugiego dnia działkę sprzedaję deweloperowi. To jest jedna kwestia.

Kolejna rzecz, która dotyczy tego przepisu. Czym innym jest, jeżeli chcę pobudować garaż na swojej nieruchomości i muszę wyciąć drzewo, bo chcę tam trzymać swój samochód, a zupełnie czym innym jest, jeśli chcę pobudować garaż, którego powierzchnię będę wykorzystywał na warsztat mechaniki pojazdowej. Proszę zauważyć, że to są dwie kluczowe kwestie. I my odwołujemy się w tych przepisach do prawa budowlanego, które rozstrzyga kwestie dotyczące zgłoszenia związanego z propozycją prowadzenia działalności gospodarczej czy wolą prowadzenia działalności gospodarczej.

I jeszcze jedna kwestia. Jeżeli ktoś buduje swój dom i ma zamiar prowadzić w tym domu działalność gospodarczą, to po wybudowaniu ten dom musi być odebrany itd. i musi być zachowana cała procedura wynikająca z prawa budowlanego. Ale to jest jakby rzecz wtórna. Jeszcze raz powtórzę – to jest ta poprawka, która pewnie będzie wzbudzała wiele kontrowersji, ale w tych rozwiązaniach jest najważniejsza i jest kluczowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Panie pośle, myślę, że w tej chwili my nie dyskutujemy o celu tej poprawki, bo akurat mniej kontrowersji ten domniemany cel wzbudza. Najwięcej kontrowersji wzbudza to, w jaki sposób on jest realizowany. Po prostu, to jest niewykonalne, niedefiniowalne. Przy okazji, prosiłabym. Część nieruchomości jest definiowana w prawie cywilnym, więc można zapytać prawników: co to znaczy część nieruchomości, na której jest posadzone drzewo lub krzew. Przecież my produkujemy coś, co jest zaprzeczeniem istoty naszej pracy i tego, za co nam płacą. Ja w życiu nie widziałam takiego bubla, jak ten zapis. Ja rozumiem dobre chęci, ale wiecie doskonale, że akurat tym jest piekło wybrukowane.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Pani poseł, to ja w takim razie nie wiem. Państwo chcecie, żeby te przepisy uszczelnić, doprecyzować i zgłaszacie wniosek o ich odrzucenie. To jaka jest wasza intencja działania w tym momencie? No jest tu najważniejsza, w zasadzie kluczowa rzecz, która dotyczy tych zmian, która jest przemyślana i precyzyjnie określona. I absolutnie nie wydaje mi się, żeby to było w sposób nieelegancki (jak pani się wyraziła) czy w sposób zły przygotowana. Oczywiście macie państwo prawo kwestionować i będzie państwo mieli również prawo skierować sprawę do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli uznacie, że to jest naruszenie praw. Ale na obecną chwilę, to jest praktycznie jedyna możliwość, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, iż wycina pani jednego dnia drzewa ze swojej nieruchomości, a drugiego dnia sprzedaje pani tą nieruchomość deweloperowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Brynkus.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Czy mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie, najpierw poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Jeśli można, to jest absurdalny przepis – pomijając jego niekonstytucyjność – i łatwy do obejścia. Nie trudno sobie wyobrazić, jak bardzo łatwy. Przykładowo: 100 na 100 to hektar, na którym mam 100 drzew, wartość kary to 140 tys. zł (według tych przepisów, które chcecie wprowadzić), a 140 tys. zł to są pieniądze rzędu kilkaset złotych

na mieszkaniu. To jest tak łatwe do obejścia, że to jest po prostu absurd. To jest absurd. Nic to nie gwarantuje.

Proszę państwa, ja wiem, że to jest kluczowy przepis. Ale to nie jedyny przepis, który świadczy o tym, że ta ustawa jest zła. Trzeba wrócić do tego, co było ustanowione 16 grudnia i przy tym pozostać. To jest najlepsze rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Właśnie chciałam panu posłowi odpowiedzieć. Tylko gdyby pan był uprzejmy wysłuchać, skoro już pan pytał. My właśnie zarzucamy to, że wy proponujecie przepis, który sankcjonuje wszystko to, co chcecie zwalczać. Tylko, że teraz to będzie lege artis robione. My apelujemy o to, że…Tak, to jest przepis skuteczny – owszem, w zakresie propagandowym. I to też nie na długo. Bo on w żaden sposób – o tym mówił też poseł Brynkus – niczego nie zabezpiecza. On tylko skłania do kreatywności, daleko idącej, Polaków – a tych specjalnie do kreatywności nie trzeba namawiać. Po prostu, zróbcie to dobrze. I tylko tyle.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, mogę? Gorąca prośba do pani poseł – jest późna pora – żeby nie krzyczała.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Skurkiewicz. I nie należy sobie zwracać uwagi, to będzie łatwiej.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Kluczowa kwestia. Szanowni państwo, macie przed sobą projekt poprawki. Odsyłam państwa do przeczytania zdania drugiego. Przeczytajcie państwo ze zrozumieniem zdanie drugie, a jeśli pozwolicie, bo jest jakiś problem, to odczytam je głośno: „Przez wykorzystanie na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej rozumie się w szczególności wystąpienie o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę albo dokonanie zgłoszenia budowy na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane.”. No, to jest przecież proste.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ale, panie pośle, jak już pan mówi, że jest kłopot ze zrozumieniem, to ja powiem „w szczególności” nie wyklucza pozostałych rzeczy. Zatem…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

O wydanie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak, ale tu jest wyraz „w szczególności”, więc wszystkie pozostałe rzeczy też można ograniczać. Pan przedkłada propozycję, która jest absolutnie wycinająca działalność gospodarczą w całości. Nie w szczególności a w całości.

Pan Bohdan Szymański – Polski Klub Ekologiczny.

Przedstawiciel PKE Bohdan Szymański:

Wydaje mi się, że ust.16 powinien być czytany łącznie z ust. 17, 18, 19, 20. I wtedy dopiero pojawia się pytanie czy dana działalność gospodarcza może być tolerowana przez organ zarządzający gminą, czy może być zmiana opłaty i czy ta opłata będzie egzekwowana w pełnej wysokości. Dlatego wydaje się, iż dyskusja wyłącznie nad ust. 16 bez ust. 17- 20, po prostu mija się z celem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz jeszcze raz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jeszcze raz, żeby państwu bardziej to doprecyzować, proponuję dopisać przed wyrazami „o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę” wyrazów „w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pozwolenie na budowę…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Czyli będzie tak: „Przez wykorzystanie na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej rozumie się w szczególności wystąpienie w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę". I mam nadzieję, że to wszystko wyjaśni.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja dopytam Biuro Legislacyjne, czy…

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście to doprecyzowuje w znacznym stopniu, ale jednak ze względu na to, że tutaj w tym drugim zdaniu są zawarte wyrazy „w szczególności", to i tak to wyliczenie po wyrazach „w szczególności" ma znaczenie, ponieważ wskazuje bardzo ważny jakby punkt, ale oczywiście mogą też wystąpić inne elementy i nie zamyka tego wyliczenia przykładowego. Dalej to wyliczenie nie ma charakteru enumeratywnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Dopytam jeszcze Biuro Legislacyjne. Rozumiem, że jak pan poseł chce doprecyzować ten zapis, to nie trzeba zgłaszać kolejnej poprawki. Wystarczy, że powie to do protokołu, tak?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście powinno to być dopisane na poprawce.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wobec tego proszę dopisać w tym zestawie poprawek. Pan poseł Sobierajski jeszcze.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Dopytam jeszcze o ten wyraz „w szczególności". Czy nie możemy rozważyć skreślenia tego wyrazu przy tym rozszerzeniu przed chwilą zaproponowanym? Bo na razie doprecyzowaliśmy o co chodzi, ale to „w szczególności" zostaje, czyli jednak w grę wchodzą też inne rzeczy. Wobec tego czy nie można tego skreślić? Trzeba to rozważyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):

Jestem zwolennikiem naprawdę bardzo precyzyjnych zapisów. Niemniej jednak już się trochę pogubiłem. Dlatego pozwolę sobie zadać pytanie Wojtku, żebyś mi to wyjaśnił. Otóż, jeśli uporządkuję sobie działkę, wybuduję dom mieszkalny, ale w wyniku różnych zdarzeń losowych będę musiał się przekwalifikować i wymyśliłem, że będę np. spodnie szył, to czy muszę szukać pomieszczenia gdzieś indziej, skoro mam wspaniałe warunki w swojej piwnicy? Czy ta ustawa ogranicza moje możliwości, żebym mógł w swoim domu pracować? Tak, jak jest do tej pory. Przecież to jakiś absurd. My tu siedzimy, gadamy o głupotach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, ja poczekam, żeby pan poseł Skurkiewicz, w imieniu wnioskodawców, panu odpowiedział. Ale powiem panu, że jak pan będzie szył cokolwiek, to będzie pan ponosił pełne konsekwencje.

Poseł Krzysztof Maciejewski (PiS):

Jeszcze jedna rzecz. Uzupełnię tylko swoją wypowiedź – uważam, że to trzeba absolutnie wyeliminować i pozwolić ludziom robić tzw. chałupniczą robotę. Nie wolno nam tego ograniczać. Jest to ewenement, którego nie było nawet za komuny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam podobny dylemat. Jeżeli mówimy o drzewach – zgoda, ale „lub krzew"? Ktoś za usunięty krzak ma ponosić takie same konsekwencje, jak za drzewo? Definicja krzewu mówi „krzak". Czy mamy to też traktować jako drzewo, czy mamy chronić krzak na działce? Dlatego tu cała wątpliwość. Dlaczego dopisane jest „lub krzew"?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

W całej ustawie drzewa i krzewy występują łącznie. To jest jedna sprawa. Jeżeli chodzi o te kwestie wzbudzające kontrowersje, a dotyczące słów „w szczególności". Szanowni państwo, mamy przed sobą jeszcze drugie czytanie. Jeżeli będzie taka wola, to być może taką poprawkę zgłosimy, czy ktoś zgłosi i będziemy ja rozpatrywać. Proponowałbym, abyśmy teraz pozostawili zapis w takiej wersji, jak jest, z tą autopoprawką, którą wcześniej przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej uwag. Powtórzę to, co już zacząłem mówić – z dyskusji wynika, że część posłów nie akceptuje tego ustępu, zatem przeprowadzę głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ust. 16 z poprawką zgłoszoną przez pana posła Skurkiewicza? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Ależ wszystko jest jasne, panie pośle. Kto czego nie usłyszał? Jak pan śpi, to niech pan śpi dalej, życzę dobrych snów. Proszę o odczytanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 2 posłów, 9 przeciw, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że poprawkę Komisja opiniuje negatywnie, a dokładnie ust. 16. Przechodzimy do ust. 17. Czy są uwagi? Nie widzę. Ust. 17 uznaję za zaopiniowany pozytywnie. Przechodzimy…a, Biuro Legislacyjne. Przepraszam, Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Chcieliśmy się tylko upewnić czy rzeczywiście poprawka w zakresie ust. 16 została odrzucona?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak.

Legislator Sławomir Osuch:

Czyli ust. 16 nie ma w takim brzmieniu, jak w poprawce.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak.

Legislator Sławomir Osuch:

No to teraz trzeba się zastanowić nad konsekwencjami wynikającymi z kolejnych ustępów.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Proponuję przynajmniej 10-minutową przerwę, żeby można było się zastanowić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze, jeżeli jest tego typu propozycja przerwy. W tej chwili jest 21.50, więc o 22.00 spotykamy się w sali.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Rozumiem, że możemy już…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę słowo?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Chcę wznowić obrady po przerwie. Rozumiem, że pan poseł Skurkiewicz chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję, wracając niejako do tego ust. 16, która nie znalazła poparcia większości Komisji. Wobec tego rodzi się pytanie – czy na przykład, gdybyśmy zawęzili ten katalog i wykreślili wyrazy „w szczególności", satysfakcjonowałoby to państwa posłów i wtedy przegłosowalibyśmy tę zmianę? Bo to jest zmiana kluczowa dla całego dokumentu. Bez tej zmiany cały dokument traci sens. I dlatego mam prośbę i zgłaszam wniosek o reasumpcję ostatniego głosowania, żebyśmy mogli się pochylić jeszcze raz nad ust. 16.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tu już muszę zapytać Biuro Legislacyjne. Bo rozumiem, że ust. 16 został przegłosowany. Posłowie uczestniczyli w głosowaniu, podnosili rękę. Jest wniosek o reasumpcję, tylko czy jest podstawa w takim razie?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dlatego, panie przewodniczący, wyjaśniłem. Jeśli byśmy wykreślili – ja to mogę uczynić w drodze autopoprawki – te słowa „w szczególności", czyli zawężające kwestię precyzującą wprost. Czy moglibyśmy wtedy przegłosować jeszcze raz ust. 16? Bo powtórzę – to jest zmiana kluczowa dla tego projektu i bez tej zmiany cała ustawa, cała nowelizacja jest pozbawiona sensu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja rozumiem intencje…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

To jest mój wniosek o reasumpcję głosowania. Tu cały czas funkcjonujemy w oparciu o regulamin w granicach jednego posiedzenia, bieżącego posiedzenia Komisji. Na tym posiedzeniu taka zmiana może być dokonana.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, ja rozumiem intencje. Natomiast formalnie muszę się trzymać regulaminu.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Stąd moje pytanie było również skierowane do Biura Legislacyjnego. Czy jest formalna podstawa do tego, żeby przeprowadzić reasumpcję glosowania?

Legislator Krzysztof Karkowski:

My rozumiemy, że ten wniosek to de facto nie jest to wniosek o reasumpcję. Bo reasumpcja jest wtedy kiedy nastąpił błąd w głosowaniu, a tutaj chyba nie ma czegoś takiego. Natomiast regulamin przewiduje tzw. instytucję powrotu do sprawy. I ten wniosek o powrót do sprawy, czyli do ust. 16, powinien zostać przegłosowany przez Komisję. Wtedy Komisja będzie mogła powrócić jeszcze raz do rozpatrywania ust. 16. Rozumiem, że tutaj pojawiła się nowa poprawka nadająca nowe brzmieniu ust. 16, bez wyrazów „w szczególności".

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Skurkiewicz zastanowi się, a teraz pani poseł Niedziela, póki co.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja, póki co, chcę tylko przypomnieć, że w tamtej kadencji pracowaliśmy nad ustawą o nasiennictwie. I kluczowym punktem tej ustawy był jeden zapis, w którym przegraliśmy głosowanie. I pamiętam do dziś, że pani poseł Paluch chciała zgłosić sprawę

do Komisji Etyki, że nie wolno robić reasumpcji ani powrotu, ponieważ było to już przegłosowane. Pamiętam, że wtedy musieliśmy tę poprawkę wprowadzić dopiero w drugim czytaniu. I wtedy było to zgodne z regulaminem.

Nie widzę tu takiej potrzeby, ponieważ – panie pośle – wszyscy idziemy w tym samym kierunku. Może więc lepiej przemyśleć ten zapis i zaproponować taki, który nie będzie wzbudzał żadnych wątpliwości i wtedy go przegłosujemy.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mój wniosek i moja propozycja nie jest bezpodstawna i pozbawiona sensu. Bo w wynikach, które odczytał sekretarz Komisji brzmiało, że za tą zmianą głosowały 2 osoby, a de facto głosowały 3 osoby: głosowałem ja, pani poseł Dziuk i pani poseł Borowiec. Dlatego wnoszę o reasumpcję głosowania w tym zakresie. Bo wynik, który został przedstawiony, był inny niż ten, który de facto był na sali. A my we troje siedzimy obok siebie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, nawet gdyby to były 3 osoby, to wyniku głosowania to nie zmienia.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

No, ale panie przewodniczący, jeżeli Biuro Legislacyjne odczytało? Jeżeli państwa satysfakcjonuje, ja przygotuję poprawkę tożsamą z wykreśleniem tych dwóch słów „w szczególności" i będzie to samo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, Biuro Legislacyjne nawet panu zasugerowało jak należy ten wniosek sformułować, żeby był formalny. Poseł Szałabawka jeszcze.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący. Wobec tego wnoszę o powrót do sprawy i rozpatrzenie ust. 16.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Szałabawka, a pan poseł zaraz zgłosi formalny wniosek.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, chciałbym zaznaczyć, że mój wniosek o reasumpcję nie odbył się po głosowaniu tylko w trakcie głosowania. W momencie, kiedy jeszcze było głosowanie, ja podnosiłem rękę i zgłaszałem się, a nawet to artykułowałem. To było w trakcie głosowania, po prostu. I tylko tyle stwierdzam.

Głos z sali:

W trakcie głosowania nie udziela się głosu.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Ja wiem. Tylko, żeby wniosek o reasumpcję był prawidłowy, to przekazuję, że mój wniosek był w trakcie głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Marszałek już nas tego nauczył – zakładam, że pana posła też – iż w trakcie głosowania już się nic nie zgłasza. W związku z tym, jak już jest głosowanie, to w trakcie głosowania marszałek Kuchciński bardzo tego pilnuje. I ja się od niego uczę, w tej części. Tylko i wyłącznie w tej. Pan poseł Skurkiewicz jeszcze?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie, tylko podtrzymuję mój wniosek o powrót do sprawy i rozpatrywanie ust. 16.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zapytam Biuro Legislacyjne – czy to jest wniosek, który ma charakter wniosku formalnego, jeżeli jest tak sformułowany, iż to jest wniosek o powrót do sprawy?

Legislator Krzysztof Karkowski:

To jest wniosek o charakterze właśnie formalnym, który należy przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o powrót do sprawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 8 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dopytam teraz Biuro Legislacyjne. Jeżeli ten wniosek uzyskał akceptację Komisji w swojej większości, to znaczy, że wracamy do ust. 16, ale nie do samego głosowania, tylko do całości, tak? Czy do samego głosowania? Bo chciałbym wiedzieć do którego punktu wróciliśmy. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Jeżeli chodzi o te kwestie, to jest to regulacja zawarta w art. 163a ust. 3 regulaminu Sejmu. On brzmi: „W przypadku, gdy zaistniały wątpliwości czy w skutek przyjętych poprawek nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi przepisami projektu, komisja może na wniosek członka komisji podjąć w głosowaniu decyzję o powrocie do rozpatrywania danej sprawy.”. Tu ewidentnie widać, że jest powrót, bo rzeczywiście – wczytując się w dalszy ciąg tego przepisu – jeżeli by ust. 16 w takim brzmieniu przepadł – a przepadł w poprzednim głosowaniu – to w takim razie jak rozumieć też te ust. 17, 18, 19 i pozostałe, bo one pozostają w integralnym związku z ust. 16.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Pan powiedział, że jeśli jest w sprzeczności, ale tu nie ma żadnej sprzeczności, ponieważ nie ma następstwa. Dopiero po uchyleniu tego ust. 16 nastąpiła sprzeczność. Wcześniej nie było sprzeczności. To po pierwsze.

Po drugie, chcę zapytać – czy pan jednoznacznie stwierdzi, że taki sposób procedowania jest zgodny w praktyką, z prawem i z dobrą praktyką procedowania, żeby po głosowaniu poprawki powracać do niej tłumacząc, iż byłoby to w sprzeczności. Przecież wszystko, co nastąpiło po tej poprawce dopiero jest sprzecznością, nie wcześniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Biuro?

Legislator Sławomir Osuch:

Ocenę czy jest sprzeczne, czy nie, dokonują państwo w głosowaniu czy wrócić do przepisu, czy nie wrócić. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię wykładni regulaminu, to wykładni dokonuje Prezydium Sejmu. Są oczywiście i inne sposoby.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

W tej sytuacji składam wniosek o przerwanie posiedzenia Komisji i odroczenie do następnego posiedzenia Sejmu. Dlatego, że – mówiłem zresztą o tym na samym początku – procedowanie w taki sposób tylu poprawek, tak istotnych, mających zazębienie jednej w drugą, kiedy nie możemy zapoznać się z nimi wcześniej, uwłacza po prostu powadze tworzenia prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Szanowni państwo, to nie jest rzecz nadzwyczajna, którą proponujemy, którą zaproponowałem. To jest w zgodzie z regulaminem. Dlatego składam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Formalny wniosek został zgłoszony o przerwę w posiedzeniu Komisji i odroczeniu do następnego posiedzenia. Jak rozumiem, to posiedzenie kończy się jutro, więc będzie czas na to, żeby usystematyzować i uporządkować wszystkie sprawy. Jest dość późno, bo niebawem 22.30, więc wydaje się, że jest to uzasadnione. Ale poddaję ten wniosek formalny…Jeszcze pan poseł Szałabawka, bo chciałem wniosek poddać pod głosowanie.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Panie przewodniczący, proponowałbym, aby najpierw przegłosować ten ust. 16 i wtedy powrócić do rozmowy czy jest późno i czy jesteśmy zmęczeni. To nie jest zły pomysł, żeby zrobić przerwę, bo sprawa jest poważna. Natomiast, żeby teraz przegłosować jeszcze ten jeden punkt.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Właśnie wydaje mi się, że jeśli mamy ogłosić przerwę, to lepiej tego punktu nie przegłosowywać, przemyśleć ten zapis ust. 16 tak, żeby poseł wnioskodawca rzeczywiście miał szansę na przeanalizowanie tego – jeżeli mamy ogłosić przerwę.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie potrzebuję czasu na przemyślenia. Ja nie zgłaszałem tego wniosku. Ja wręcz przeciwnie zgłosiłem sprzeciw, co do tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja rozumiem, tylko odpowiadałem na propozycję pana posła Szałabawki. Za chwilę przegłosujemy i jeżeli państwo zdecydujecie, że mamy pracować dalej, to będziemy pracować. To państwo w tej sprawie podejmujecie decyzję.

Kto jest za ogłoszeniem przerwy w posiedzeniu Komisji do następnego Sejmu? Jeszcze raz. Proszę trzymać rękę w górze, żebyśmy potem nie mieli wątpliwości. Kto jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 16 posłów, 7 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę do następnego posiedzenia Sejmu. Zostaniecie państwo powiadomieni o terminie następnego posiedzenia, o kontynuacji posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.